

Życzymy Państwu wiary, zdrowia, nadziei i miłości.



www.naszagazeta.info 20.000 egz.

Mikołów Łaziska Górne Orzesze Ornontowice Wiry

BEZPŁATNA NASZA GAZETA

Nr 4 (122)
kwiecień 2022 r.

2000

szacunkowa liczba
obywateli Ukrainy
przebywających
w powiecie
mikołowskim

Gala pełna walki, wzruszeń i dobroci

Michał Zając niesiony dopingiem własnej publiczności zdobył pas mistrza świata podczas charytatywnej gali kickboxingu w Mikołowie. Jakby mu było mało tego szczęścia, oświadczył się w ringu swojej dziewczynie. **Wybranka powiedziała: tak.**



REKLAMA

SKŁAD OPAŁU PRESSPOL II

tel. **536 512 512**

www.PRESSPOL2.pl

- KOSTKA
- ORZECH
- EKOGROSZEK
- PELLET

WYRY (TEREN GIGU)
UL. PSZCZYŃSKA 48 A

ZAPRASZAMY OD 8.00 DO 17.00
W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00

str. 8

REKLAMA

KM ETRANS

str. 5

REKLAMA

❖ SZEROKI WYBÓR OKULARÓW PRZECIWSŁONECZNYCH ❖

ekstra optyk

*Szklą progresywne
w dobrej cenie
i modnych oprawkach!*

STANDARD - 445 ZŁ
(podstawowe pole widzenia)

FUN - 700 ZŁ
(szersze pole widzenia)

ADVANCE - 900 ZŁ
(szerokie pole widzenia)

PERSONAL - 1150 zł
(pole widzenia dostosowane do indywidualnych potrzeb)

❖ bezpłatny serwis okularów ❖ szeroki asortyment modnych oraz eleganckich opraw okularowych

Mikołów, ul. Krakowska 7, tel. 32 307 29 41

www.ekstraoptyk.pl

od poniedziałku do piątku: 9.30-17.00, sobota: 9.30-13.00

MATERIAŁ PARTNERA



Szymon Hołownia, prezes partii i Łukasz Osmalak, przewodniczący klubu radnych Polska 2050 w powiecie mikołowskim.

Ruch Polska 2050:
Obce są nam wszelkie skrajności prawicowe i lewicowe.

str. 7



MIĘDZY NAMI FILARAMI

Jesteśmy zawsze tam, gdzie dzieje się coś ciekawego, a jeśli szykuje się awantura w samorządzie to już na pewno nie może nas zabraknąć. I za to też obrywamy. Do grona samorządowców, którzy się na nas poobrażali dołączyła silna ekipa z Wyr. Tekst zamieszczony na str. 16 firmuje przewodnicząca Rady Gminy, która zarzuca nam szukanie „afer” w tak spokojnej i cichej miejscowości. W tle jest zakamuflowana sugestia, że popieramy radnego Myszo-
ra. Otóż nie popieramy. Po prostu okazujemy serce słabszym. Myszor stał się tam czarną owcą i dyżurnym chłopcem do bicia. Rzucili się na niego wszyscy jego koledzy i koleżanki z Rady Gminy. Ostatnią sesję poświęcili praktycznie na jego grillowanie. Zarzucają mu rzeczy trochę abstrakcyjne, jak choćby niegrzeczne zachowanie podczas sesji Rady i obrad komisji. Grzeczność jest ostatnią rzeczą, jaką wymagam od radnego. Do polityki, także na gminnym szczeblu, idzie się nie po to, aby klaskać, ale by walczyć. W tej branży trzeba też mieć twardszą skórę. Jeśli radni się obrażają, bo im Myszor mówi, że „na złodzieju czapka gore” to znaczy, że po prostu nie mają pomysłu, jak mu się celnie odciąć. Poza tym, stosunek wyryskich radnych do Myszora jest zaskakująco ambiwalentny. Niby go nie lubią, ale jednak trochę lubią. Gdyby nie lubili, nie robiliby mu takiej kampanii promocyjnej.

Jerzy

Kret w ogródku jest oczywiście najmniejszym zmartwieniem, wobec nieszczęść jakich doświadcza ostatnio świat. Ale w tych ciężkich czasach trzeba sobie pozwolić na chwilę oddechu. Wobec tego postanowiłam przegonić z ogródka intruza, który uwziął się na mój trawnik. Moja kotka jest leniwa i nie chce się za to zabrać, a o pomysłach męża lepiej nie wspominać. Zrobiłam wśród przyjaciół szybką burzę mózgow. Pomysł, aby nad kretowiskiem zawiesić dżdżownicę i czekać aż wyłoni się gryzoń, a potem nadziać go na szpikulec uznałam za mało humanitarne. Z kolei zalewanie kretowin wodą zapowiadało się na dodatkową katastrofę. Zasadzenie roślin o nieprzyjemnym dla kreta zapachu uznałam za mało skuteczne. W końcu jedna z przyjaciółek poleciła mi urządzenie odstraszające. Zagraniczne i wcale nie tanie. Zamówiłam przez internet. Przyszło pudełko z instrukcją, jakby chodziło o prom kosmiczny. Samo urządzenie okazało się małym pudełkiem, które należało po prostu wko-
pać w ziemię. Tak zrobiłam, ale chyba odniosłam odwrotny skutek. Kret zamiast się wynieść, zaczął stawiać kopczyki ze zdwojoną intensywnością. W dodatku ogródkiem zaczęło się interesować jeszcze jakieś inne stworzenie, ponieważ oprócz kopczyków pojawiły się też niskie, ale podłużne nasypy. Przypomniał mi się od razu film „Diuna” i dudniki, którymi zwabiano czerwie. Zamówiłam odstraszac, ale chyba dostałam mini-dudnik.

Beata

Wojna

► **Chcieliśmy się dowiedzieć w starostwie, jak wygląda w naszym powiecie kwestia schronów na wypadek wojny, ale zostaliśmy odprawieni z kwitkiem. Kilkanaście dni temu rząd utajnił takie informacji.**

Dożyliśmy czasów, kiedy tekst o schronach na wypadek wojny nie jest ciekawostką „zapchajdziurą”, ale ważnym materiałem informacyjnym. Rosjanie i ich psychopatyczny przywódca odarli nas ze złudzeń, że ostatnie dekady względnego pokoju były trwałą tendencją, a nie jedynie dziejową anomalią. Patrząc na przekazy z Ukrainy zmieniło się też nasze wyobrażenie o wojnie. Wmawiano nam, że współczesny konflikt będzie polegał na atomowej zagładzie albo na konwencjonalnych, punktowych starciach między nowoczesnymi armiami.

Hordy Putina udowodniły, że w kwestii wojny nic się nie zmieniło od 80 lat.

Wciąż obowiązuje taktyka spalonej ziemi, pancernych frontów

i bezwzględnej brutalności wobec ludności cywilnej. Poprzednie wojny na początku toczyły się na terenie jednego kraju, a później rozlały się na cały kontynent i świat. Musimy być gotowi na taki scenariusz. Najbardziej przejmującym obrazem z Ukrainy jest bezradność cywilów, którzy nie mają gdzie się schować przed bombami albo giną pod gruzami, jeśli schronienie okazało się zawodne. Chcieliśmy zapytać w starostwie, jak wygląda w naszym powiecie kwestia schronów. Zazwyczaj otwarty na kontakty z mediami starosta Mirosław Duży zasłonił się tajemnicą. Spróbowaliśmy u Bartłomieja Depty, naczelnika Wydziału Zarządzania Bezpieczeństwem. Też nie chciał rozmawiać, ponieważ w drugiej połowie marca rząd nakazał utajnienie takich informacji. Już to świadczy, że sytuacja międzynarodowa - delikatnie mówiąc - nie jest cieka-



foto: fb MPM

wa. Pracownicy starostwa nie chcą z nami rozmawiać, ale nie mogą zabronić przeglądania internetu ani sięgania do własnych wydań archiwalnych.

REKLAMA

AKUMULATORY

do wszystkich typów pojazdów, maszyn i urządzeń



- ✓ samochodowe
- ✓ motocyklowe
- ✓ przemysłowe
- ✓ żelowe i AGM
- ✓ prostowniki
- ✓ baterie
- ✓ akcesoria



ORZESZE
Waryńskiego 21
tel. 604-609-619

KATOWICE
Józefowska 76
tel. 731-34-34-34

dobreakumulatory.pl
email:biuro@profi-system.pl

Wymiana akumulatora oraz test układu ładowania GRATIS!

Mikołów Łaziska Górne Orzesze Ormontowice Wyrę
**NASZA
GAZETA**

Wydawca: **F-Press, 43-190 Mikołów, ul. Prusa 17,**
redakcja@naszagazeta.info
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881
Redaktor naczelny: Jerzy Filar
Sport: **Tadeusz Piątkowski**

DZIAŁ REKLAMY:
502 364 029, olimpia-reklama@naszagazeta.info
Druk: **Seregni Printing Group Sosnowiec**

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

i (nie)pokój



Ostatnie zwiedzanie schronu w starostwie powiatowym Miejska Placówka Muzealna w Mikołowie zorganizowała w 2019 roku. Później wybuchła pandemia i wycieczki zawieszono. Teraz o schronie nie wolno nawet mówić.

Nie jest tajemnicą, że w powiecie mikołowskim znajdują się tylko dwa schrony z prawdziwego zdarzenia.

Jeden jest na terenie kopalni Bolesław Śmiały i drugi - bardziej znany - w podziemiach starostwa. Kilka lat temu pisaliśmy o tym obiekcie. Swoją siedzibę mają tam krótkofalowcy, a przed pandemią mikołowska Miejska Placówka Muzealna często organizowała spacer historyczne, w ramach poznawania relikwów zimnej wojny. Schron pod starostwem ma gruby na sie-

demdziesiąt centymetrów żelbetonowy strop, grodzie, śluzy, filtrowentylatornię i czerpnię powietrza. Pomieszczenie wygląda solidnie, ale może pomieścić zaledwie sto osób. Jeśli schron w „Bolku” jest podobnych rozmiarów, to trudno mówić o skutecznym zapewnieniu schronienia mieszkańcom naszego powiatu, gdyby doszło do najgorszego.

Oczywiście to nie jest problem tylko nasz, ale ogólnopolski.

W całym kraju znajdują się około 40 tys. budowli ochronnych, które

są w stanie pomieścić tylko niecałe trzy procent ludności. To bardzo niewiele, a dochodzi do tego problem przygotowania tych pomieszczeń. Większość jest zaniedbana i często nie nadaje się do użytku. Same konstrukcje istnieją nadal, ale zwykle nie działa w nich wentylacja, są zawilgocone i zagrzybione. Obiekty te, budowane w czasach zimnej wojny, po 1989 r. najczęściej nie były już konserwowane, ani remontowane. Co więcej, nie każda „budowla ochronna” jest schronem z prawdziwego zdarzenia - jak w starostwie czy łaziskiej kopalni. W większości są to np. piwnice czy garaże podziemne, które mogą chronić przed kulami czy odłamkami, ale już nie przed bombardowaniem. Dramatycznie przekonali się o tym mieszkańcy Mariupola, którzy w budynkach publicznych szukali schronienia, a znaleźli śmierć pod gruzami.

Inaczej niż w Polsce jest na przykład w Szwecji, która lepiej rozpoznała problemy wynikające ze swojego położenia.

Kraj ten nie należy do NATO, ale leży blisko Rosji. Oznacza to, że przez lata Szwecja budowała potencjał obronny w oparciu o własne zasoby. I nie chodzi tylko o stan armii, ale także o społeczną świadomość i gotowość do zaakceptowania sytuacji ekstremalnej, jaką jest wojna. Szwecja dysponuje schronami pozwalającymi ochronić ok. 70-85 proc. ludności. Bardzo dobrze funkcjonuje tam także system obrony cywilnej, z którą związany jest co

dziesiąty obywatel. W Polsce zaniedbaliśmy ten problem.

Po wstąpieniu do NATO nasze elity polityczne uznały, że wszelkie problemy związane z bezpieczeństwem załatwią za nas Amerykanie.

Natomiast wcześniej, w czasach PRL, nie rozbudowano systemu schronów na miarę 40-milionowego społeczeństwa z innego powodu. W latach zimnej wojny, stratedzy zarówno NATO jak i Układu Warszawskiego, raczej nie liczyli na konwencjonalne starcie między obu blokami. Gdyby doszło do wojny, spodziewano się atomowego armagedonu. Po ucieczce pułkownika Ryszarda Kuklińskiego świat dowiedział się o radzieckich planach nuklearnego ataku na Zachód. Stosunkowo niedawno Amerykanie ujawnili, jak miałyby wyglądać ich odpowiedzi. Głównym polem jądrowej konfrontacji stałyby się Niemcy i Polska. Wśród głównych celów NATO było województwo śląskie. Spadłoby na nas ponad sto bomb jądrowych, w tym kilka o dużej mocy. Listę priorytetowych miejsc uderzenia otwierały ośrodki dowodzenia oraz lotniska. Wszystko po to, aby udaremnić Armii Czerwonej przeprowadzenie nuklearnego kontruderzenia. Wśród celów było także gliwickie lotnisko w Trynku. Eksplozja tej bomby zmiotłaby z powierzchni ziemi całe Gliwice. Podmuch wybuchu zniszczyłby również Knurów i zachodnią część Zabrze. Oparzenia trzeciego stopnia masowo wystąpiłyby u mieszkańców w promieniu 11 kilometrów od epicentrum.

W tym kręgu, zaznaczonym na wojskowych mapach, były także Ornontowice i mikołowskie sołectwo Paniowy.

Bilans strat spowodowanych tylko przez wybuch tej jednej bomby szacowano na 96,5 tys. zabitych i 144,5 tys. rannych. Tak miałyby wyglądać pierwsze starcie. Teoretycznie, po takiej hekatombie politycy po obu stronach powinni natychmiast przerwać bombardowania. Czy tak by się stało? Na wszelki wypadek wojskowi przygotowali plan drugiej fali uderzeń. Ich celem miały być w głównej mierze ośrodki miejskie, kopalnie, huty i fabryki. Po tym ataku praktycznie cały Śląsk zamieniłby się w radioaktywne zgłiszczka. Do nielicznych wyjątków należałyby niewielkie fragmenty Mikołowa, Orzesza i Wyr. Zasadnicza część naszego powiatu zostałaby zniszczona w wyniku bomby zrzuconej na zakłady przemysłowe w Łaziskach Górnych. To jest plan z czasów zimnej wojny, kiedy naszym wrogiem był Zachód. Teraz żyjemy w innej sytuacji geopolitycznej. Potencjalnym agresorem jest Rosja, kraj zacofany gospodarczo, dręczony problemami społecznymi, pograżający się w agresywnym nacjonalizmie i dysponujący sześcioma tysiącami głowic nuklearnych. Jeszcze raz podkreślamy, że w normalnych warunkach nigdy nie opublikowaliśmy takiego tekstu, bo po co? Czasy nabrały jednak tempa. Trzeba kierować się dewiza znaną z książki Lee Childa: *liczymy na najlepsze, ale szykujemy się na najgorsze.*

Jerzy Filar

REKLAMA

Zdrowych, spokojnych
i pełnych nadziei
Świąt Wielkanocnych

życzą

w imieniu Rady Powiatu
Przewodnicząca
BARBARA PEPKE

w imieniu Zarządu Powiatu
Starosta
MIROSŁAW DUŻY

tyskie OKNA OKNA • DRZWI
BRAMY • ROLETY
www.tyskieokna.pl

Kompleksowo realizujemy zlecenia wymiany okien i drzwi
- zapewniamy fachowe doradztwo
- bezpłatny pomiar
- wykonanie okien w oparciu o wymogi i standardy europejskie
- montaż
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- rolety zewnętrzne i wewnętrzne
- bramy garażowe
- parapety, nawiewniki, moskitiery

ATRAKCYJNE CENY szczegóły tel. 604 196 619

Tychy, ul. Mikołowska 203
tel. 32/217 77 94/95
604 196 619

Radni stracili do mieszek

► **1047** podpisów poparcia zebrano pod pierwszą inicjatywą uchwałodawczą. Mieszkańcy dom **ADAMA MYSZORA** do komisji gostyńskiej w się jednak pozostałym radnym i inicjatywa stanowisko gminy Wyry w tej sprawie przec

Wracamy do tematu, który od kilku miesięcy absorbuje uwagę nie tylko mieszkańców gminy Wyry. Przypomnijmy, że Adam Myszor podczas ostatnich wyborów samorządowych miał dobry wynik w całej gminie, ale najlepszy w Gostyni. Mając społeczne poparcie był naturalnym kandydatem do komisji gostyńskiej w Radzie Gminy. I tam zasiadał dopóki go w ubiegłym roku nie wyrzucili pozostali radni.

Na tym jednak zamieszanie się nie skończyło, lecz dopiero nabrało rumieńców.

Ludzie się skrzyknęli i założyli komitet uchwałodawczy mieszkańców Gostyni. Tego jeszcze w gminie Wyry nie było, a i w całym powiecie mikołowskim to ogromna rzadkość. Aby przygotować społeczny projekt uchwały trzeba mieć - jak na wyrskie warunki - poparcie co najmniej 200 mieszkańców gminy. Sympatycy Myszora zebrali pięć razy więcej. Na radnych nie zrobiło to jednak wrażenia. Obywatelski projekt uchwały trafił pod obrady Rady Gminy i został odrzucony w głosowaniu. W stanowisku władz gminy, które zamieszczamy na str.16 oberwało się także „Naszej Gazecie”. Skrytykowano nas za nazwanie całej



sytuacji „zadymą w wyrskim samorządzie”.

Jeśli nie jest zadymą zlekceważenie woli ponad tysiąca

mieszkańców, to co nią może być?

W dyskusji przed głosowaniem radni w mało prze-

konujący sposób uzasadniali swoje racje. Usłyszeliśmy, że Myszor jest arogancki i niegrzeczny. Argumentem prze-

ciwko pomysłodawcom inicjatywy uchwałodawczej była nawet... niska frekwencja na kanale transmitującym sesję. Przecież mieszkańcy nie zrobili tego na złość Myszorowi, lecz dlatego, że takich obrad nie da się oglądać, bo można zasnąć z nudów. Dotyczy to rzecz jasna wszystkich rad gminnych i miejskich, nie tylko wyrskiej. Jeden z radnych zasugerował nawet, że listę poparło wiele starszych osób, ponieważ podpisują wszystko, co im się podsunie.

Radni podjęli dosyć ryzykowną grę, lecz nie z Myszorem, ale z mieszkańcami.

OKS się kuru

Mikołowski radny Krzysztof Żur rozstał się z Obywatelskim Komitetem Samorządowym. Sprawa zapowiada się ciekawie, bo OKS jest wpływową siłą w samorządach naszego powiatu.

OKS jest kuźnią „starych” i „młodych” talentów w samorządach powiatu mikołowskiego. W wielu radach jest języczkiem u wagi, gwarantującym stabilność władzy. Tak jest na przykład w powiecie i Mikołowie. Wicestarostą jest

Tadeusz Marszolik, który nie tylko ze względu na wiek, ale głównie z powodu samorządowego stażu może uchodzić za prominentnego przedstawiciela grupy doświadczonych działaczy OKS. Nie jest tajemnicą, że w ostatnich latach coraz mocniej chciało dojść do głosu środowisko „młodych”, których liderem jest Mateusz Handel, wiceburmistrz Mikołowa. Pisaliśmy już na naszych łamach, że wcześniej czy później w łonie OKS może dojść na tym tle do starcia między wiceburmistrzem a wicestarostą. Pomyliliśmy się co do szczegółów, ale generalnie prognoza była trafna. Handel ściał się nie z Marszolikiem, ale z Krzysztofem Żurem, mikołowskim radnym. Zapytaliśmy obu panów o szczegóły, ale nie chcieli wejść głębiej w ten temat. Z tego co wiemy, generalnie chodzi o to, że Krzysztof Żur jest zwolennikiem partii rządzącej, a spora część działaczy OKS już niekoniecznie. Mateusz Handel podkreśla zawsze, że jest apolityczny i skupiony na działalności na rzecz miasta. Chwała mu za to, choć pracuje dla burmistrza, który jest jawnym i zadeklarowanym przeciwnikiem PiS.

Radny Żur odszedł z OKS, ale ze stanowiska przewodniczącego komisji rewizyjnej zo-

P.H.U. PARTH
Bartłomiej Parysiewicz

OFERUJEMY:

- montaż kotłów węglowych 5 klasy
- montaż kotłów pelletowych
- montaż kotłów gazowych
- wykonanie instalacji C.O., C.W.U, WOD i KAN
- instalacje gazowe

parth
www.parth.pl

ul. Żwirki i Wigury 56
43-190 Mikołów

tel. kom. 501 178 490 tel. biuro 733 526 633

li zaufanie ańców?

zają w historii gminy Wyry obywatelską agali się w niej przywrócenia radnego Radzie Gminy. Głos ludu nie spodobał przepadła w głosowaniu. Jakie jest zytacie na str. 16.

Radni nie muszą się lubić. Jeśli któryś jest arogancki, to można z nim walczyć jego bronią. W ostateczności są sądy i paragraf 212 (zniesławienie). Wyrscy radni sięgnęli jednak po argument ostateczny, czyli wykorzystali swoją władzę i pozbyli się z komisji niewygodnego kolegi. Ludziom to się może nie spodobać. W końcu radni są ich delegatami w samorządzie. Odwołanie Myszora to podwójny policzek: dla wyborców, którzy głosowali na niego w 2018 roku oraz dla osób podpisanych pod obywatelską inicjatywą uchwałodawczą. Radni, którzy usunęli Myszora z komisji chcieli go ukarać, ale



SZYMON DANIELCZYK,
pełnomocnik komitetu uchwałodawczego mieszkańców Gostyni

Decyzja rady gminy jest po prostu skandaliczna. Odrzucając projekt uchwały zgłoszony i popierany przez mieszkańców radni wyrzucili na śmietnik 1047 podpisów poparcia. Najgorsze jest to, że w oficjalnym stanowisku przyjętym przez komisję gostyńską radni zrobili z mieszkańców ludzi niespełna rozumu, którzy nie wiedzą co podpisują. To policzek wymierzony ludziom przez lokalnych polityków. Zaprezentowana w świetle kamer arogancja władzy jest wręcz nieprawdopodobna. My mieszkańcy będziemy o tym pamiętać.

wyświadczyli mu ogromną przysługę. Zrobili z niego ludowego bohatera i mурowanego kandydata w najbliższych wyborach na wójt gminy.

Jerzy Filar

szczy?

stał wyrzucony. Mateusz Handel twierdzi, że jego radni mogli to zrobić skoro mają większość. Może i prawda, ale wizerunkowo nie wygląda to dobrze, bo komisja rewizyjna patrzy władzy na ręce. Czujne, opozycyjne już oko Krzysztofa Żura na pewno nigdy by się nie przymykało.



KRZYSZTOF ŻUR, mikołowski radny

Jestem trochę rozczarowany tą sytuacją. Założyciele Obywatelskiego Komitetu Samorządowego byli ludźmi ideowymi, o solidarnościowym rodowodzie i prawicowych przekonaniach. Po ostatnich wyborach władzę w organizacji przejął wiceburmistrz Mikołowa Mateusz Handel, co negatywnie odbiło się na jej ideowej tożsamości. Moim zdaniem OKS stać na coś więcej, niż rola samorządowej przybudówki dla burmistrza Stanisława Piechula.



MATEUSZ HANDEL, wiceburmistrz Mikołowa i przewodniczący OKS

Rozeszły się nasze samorządowe drogi z Krzysztofem Żurem i nie widzę powodu, aby dorabiać do tej sytuacji jakiegłęb-sze, polityczne tło. Zawsze podkreślam, że jedyna partia, z którą sympatyzujemy nazywa się Mikołów. Taka jest filozofia działania OKS. Wszystko co robimy koncentruje się wokół naszej małej ojczyzny. Oczywiście, każdy ma prawo do własnych samorządowych planów i politycznych ambicji, ale dlaczego ma to firmować OKS?

MK GABINET PSYCHOLOGICZNY
MONIKA KURPAS



Wsparcie 
psychologiczne
i psychoterapia

 **665 15 88 55**
Łaziska Górne, ul. Dworcowa 9/2

REKLAMA

Każdy wybór jest dobry.
Nowa Kia Sportage Hybrid i Plug-in Hybrid.



KIA
Movement that inspires

Poznaj świat. Szukaj inspiracji. W najnowszej Kia Sportage z napędem hybrydowym lub hybrydowym plug-in odkryjesz wiele nowych, ciekawych miejsc. Nie zatrzymuj się, bo najlepsza przygoda może być ciągle przed Tobą.

ETRANS | Autoryzowany Dealer
Łaziska Górne, ul. Leśna 1
T: 32 325 74 11, www.etrans.pl

Gwarancja Kia obejmuje okres 7 lat od daty pierwszej rejestracji lub 150 000 km, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki (np. dotyczące akumulatorów, powłoki lakierniczej lub wyposażenia) określone są w książce gwarancyjnej. Zużycie paliwa i emisja CO₂ (cykli mieszanych): 5,0 - 7,2 l/100 km, CO₂ 125 - 163 g/km. Wartości zużycia paliwa i emisji (cykli WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane zużycia paliwa mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy.



Maszt mogą powstrzymać TYLKO... SĄSIEDZI

Otrzymaliśmy list od mieszkańców gminy Wiry z prośbą o zajęcie się sprawą masztu telekomunikacyjnego, którego nie chcą mieszkańcy i samorząd. Podjęliśmy temat, ale nie mamy dobrych wiadomości.

Maszty anten telefonii komórkowej od lat 90. wpisują się w nasz krajobraz. Według jednych to znak czasów, według drugich - wyjątkowo szpecąca otoczenie infrastruktura. Nie brakuje także obaw o skutki zdrowotne promieniowania elektromagnetycznego. Czy można skutecznie sprzeciwić się budowie masztu telefonii komórkowej?

Przed takim problemem stanęli mieszkańcy gminy Wiry.

- Piszę do Waszej redakcji w imieniu mieszkańców gminy Wiry, gdzie planowana jest budowa wieży telekomunikacyjnej. Wieża telefonii komórkowej o wysokości ponad 50 metrów ma być wybudowana na działce przy ulicy Kopaniny w bezpośrednim sąsiedztwie zwartej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Mieszkańcy okolicy miejsca planowanej inwestycji są oburzeni, rozgoryczeni i nie zgadzają się z taką lokalizacją wieży telefonii komórkowej. Pod protestem w sprawie budowy wieży w tym miejscu podpisało się już ponad 100 mieszkańców okolic ulic Kopaniny, Tysiąclecia, Wagonowej i Pszczyńskiej. Wyraz naszego protestu przedstawiliśmy w formie petycji złożonej na ręce Wójta gminy Wiry

Pani Barbary Prasol, która zapewniła nas o swoim poparciu w celu zablokowania i budowy wieży w tym miejscu. W imieniu mieszkańców gminy Wiry, którzy przystąpili do protestu w sprawie budowy wieży zwracam się z prośbą o zamieszczenie na łamach „Naszej gazety” artykułu o kolejnej niechcianej przez mieszkańców gminy Wiry inwestycji, tym bardziej, że Inwestor złożył już do Starostwa Powiatowego w Mikołowie wniosek o pozwolenie na budowę, a niestety przepisy prawa i czas działają w tym konkretnym przypadku na niekorzyść mieszkańców - napisali do nas mieszkańcy gminy Wiry, zagrożeni budową masztu.

Zainteresowaliśmy się sprawą i nie wygląda ona

dobrze dla mieszkańców. Tak jak napisali w liście, czas i przepisy nie działają na ich korzyść. Gdyby sprawa działa się cztery lata temu byłoby im prościej. Jednak we wrześniu 2019 roku prezydent podpisał tzw. „megaustawę 5G” formalnie noszącą tytuł „o rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych”. Przepisy zapalają zielone światło dla budowy takiej infrastruktury i utrudniają jej blokowanie. Jedyną, skuteczną zaporą przed ekspansją masztów są gminne plany zagospodarowania przestrzennego. Tak się dzieje teraz w Wyrach. Samorząd przygotowuje plany, które mają zakazać w tej części gminy stawianie takich instalacji, jak stacje bazowe telefonii komórkowej.

Problem w tym, że wyrscy radni mogą nie zdążyć.

Operator telefonii ma cały sztab dobrych prawników i przeciwione scenariusze z innych miejscowości. Maszt ma powstać na działce wydziejawionej od prywatnej osoby. To wąski, nieatrakcyjny pas ziemi i wcześniej nie było potrzeby uchwalania tam planu. Jednak koncerny telekomunikacyjne polują właśnie na takie miejsca i sytuacje. Operator złożył już w starostwie wniosek o pozwolenie na budowę. Nieoficjalnie wiemy, że powiatowi urzędnicy bardzo skrupulatnie podeszli do tej prośby. Żądają dokumentów uzupełniających, bardzo pieczołowicie dbają o formalności i procedury, ale inwestor jest na wszystko przygotowany. Rozmawialiśmy z osobami, które zajmują się tą sprawą. Starostwo nie ma żadnego pola manewru. Jeśli wniosek spełnia wszelkie warunki formalne, to nie można odmówić zgody, nawet jeśli sprzeciwiają się temu władze gminy.

Powiat ma 60 dni na podjęcie decyzji.

Jeśli ten termin zostanie przekroczony inwestor może złożyć pozew i zażądać odszkodowania za utrac-



BARBARA PRASOŁ, wójt gminy Wiry

Popieram protest mieszkańców. Zwróciłam się z pismem do powiatu, aby gmina była stroną w tej sprawie. Miejsce budowy masztu jest wyjątkowo niefortunne. Wokół są domy jednorodzinne. Taka inwestycja spowoduje spadek wartości gruntów w najbliższej okolicy.

ne zyski. Jest niemożliwe z przyczyn proceduralnych, aby w ciągu dwóch miesięcy, kiedy dokumenty leżą jeszcze w starostwie, gmina Wiry uchwaliła plan zagospodarowania i zablokowała maszt. Nie oznacza to, że mieszkańcy są bez szans. Po wydaniu zgody na budowę masztu starostwo poinformuje o inwestycji właścicieli pobliskich działek. Sąsiedzi mają prawo oprotestować tę decyzję i odwołać się od niej do urzędu wojewódzkiego. Sprawa trafi wtedy na wyższy poziom decyzyjny. Wojewoda ma znacznie więcej możliwości prawnych, niż starosta czy wójt gminy. Będziemy wracać do tego tematu.



REKLAMA

POL-AGMA

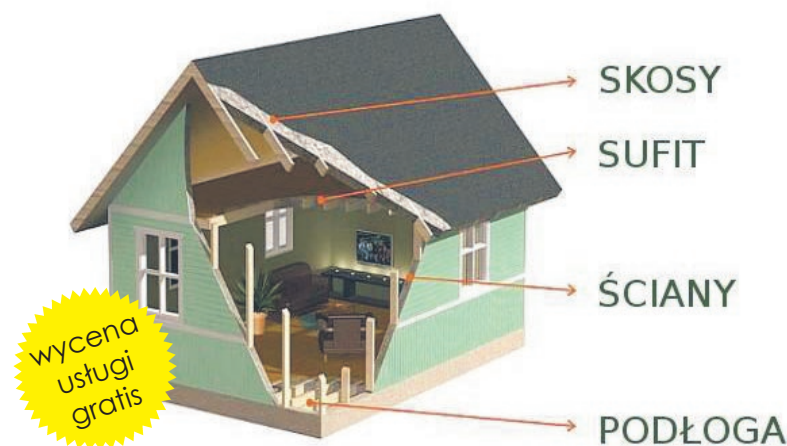
ekologiczne, zdrowe ocieplenie

Firma POL-AGMA od 10 lat w profesjonalny sposób ociepla budynki pianką PUR, a także granulatem celulozowym i wełny.

Oferuje technologie sprawdzone i w pełni ekologiczne oraz bezpieczne dla zdrowia, które sprawiają, że nasz dom nie będzie tracił ciepła ani przez ściany, ani przed dach. Będzie w nim ciepło zimą, a przyjemnie chłodno w czasie upałów. Dobra izolacja ścian i dachu oraz fundamentów sprawi, że zaoszczędzimy na ogrzewaniu nawet do 30 procent.

Postaw na doświadczenie

www.pol-agma.pl



Wykonujemy ocieplenia trudnodostępnych przestrzeni takich jak:

- stropodachy wentylowane
- skosów dachowych
- pustek powietrznych w murach
- stropy na poddaszach
- ocieplenie strychów pianką PUR
- naprawa ociepleń zniszczonych przez kuny
- fundamentów pianką PUR
- garaży blaszanych pianką PUR

43-210 KOBIÓR UL. ORLA 32 | tel: +48 798 392 430 | Tel: +48 509 373 410 | email:biuro@pol-agma.pl

MICHAŁ KOPAŃSKI i ŁUKASZ OSMALAK, radni powiatowi z Ruchu Polska 2050:

Obce są nam wszelkie skrajności prawicowe i lewicowe.

- Powstała partia Polska 2050. W jakiej części sceny politycznej Państwo się umiejscawiacie?

Michał Kopański: Ruch Polska 2050 mieści się w szerokim centrum sceny politycznej. Obce są nam elementy skrajnie prawicowe i skrajnie lewicowe. Wśród członków naszego ruchu zdecydowaną większość stanowią osoby, które są zmęczone długoletnim sporem pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską. Sam się do takich osób zaliczam. Od dawna uważam, że jest potrzeba stworzenia ugrupowania, na które będą mogły oddać głos osoby o światopoglądzie umiarkowanym konserwatywnym. Osoby, które dostrzegają wady obecnego ugrupowania rządzącego oraz osoby, dla których z kolei ugrupowania lewicowe i Platforma Obywatelska nie przedstawiają dobrej oferty.

- Jaki jest program partii Polska 2050, z czym pójdziecie do wyborów?

Michał Kopański: W naszych szeregach są ludzie o różnej wrażliwości. Staramy się połączyć w naszym programie konieczność odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata, czyli konkurencyjność gospodarki, wzmacnianie sił zbrojnych, zwiększenie nakładów na edukację szczególnie w obszarze bio-tech czy reformę służby zdrowia. Jesteśmy ruchem opowiadającym się za integracją europejską oraz euroatlantycką.

- Państwa ruch dużą wagę przykłada do spraw transformacji energetycznej?

Łukasz Osmalak: Tak, sprawy transformacji energetycznej są dla nas bardzo ważne. Widzimy wyraźnie, że jest potrzeba uniezależnienia się od paliw kopalnych pochodzących z terenu Federacji Rosyjskiej. Niezbędne jest inwestowanie w odnawialne źródła energii i dążenie bycia niezależnym. W związku z obecną sytuacją na pewno maksymalnie szybko należy też działać w kwestii

poszerzenia listy dostawców surowców strategicznych.

- Czy porażka zjednoczonej opozycji na Węgrzech spowoduje, że Polska 2050 nie będzie zawierać koalicji przed wyborami z innymi ugrupowaniami?

Michał Kopański: Analizowaliśmy razem z Łukaszem Osmalakiem, Karolem Szyszka i Michałem Rupikiem przykład węgierski dokładnie. W Polsce na tę chwilę mamy całkowicie inną ordynację wyborczą, szczególnie w wy-

borach do Sejmu nie mamy okręgów jednomandatowych, które w systemie z większością względną w naszych realiach byłyby dramatem. Na Węgrzech doprowadziły do tego, że poza Budapesztem Węgry są państwem monopartyjnym. Jeśli ordynacja w Polsce pozostanie bez zmian, to osobiście na ten moment nie widzę potrzeby zawierania szerokiej koalicji na wybory parlamentarne. Zawsze zawęża to jednak spektrum wyboru dla wyborców. Oczywiście decyzję w tej sprawie podejmie zarząd krajowy partii.

- Kiedy poznamy Państwa kandydatów w wyborach parlamentarnych oraz samorządowych?

Łukasz Osmalak: Trwają wstępne konsultacje na wszystkich szczeblach ruchu Polska 2050 na ten temat. Z pewnością struktury powiatu mikołowskiego będą silnie obecne na listach wyborczych Polska 2050. Mamy też oczywiście świetnych kandydatów. Czekamy na ogłoszenie wyborów, wtedy będzie czas na prezentację personalną.



Zdrowych, wesółych Świąt
wszystkim mieszkańcom
Powiatu Mikołowskiego
życzy

2050

KLUB RADNYCH
POWIAT MIKOŁOWSKI

Czuję się społecznikiem i lokalnym politykiem

Rozmowa z **ŁUKASZEM OSMALAKIEM**, przewodniczącym klubu radnych Polska 2050 w powiecie mikołowskim.

- Angażuje się Pan w pomoc uchodźcom?

- Oczywiście, choć odnoszę wrażenie, że dzisiaj robią to prawie wszyscy. Warto jednak bardzo uważać, by robić to niezwykle rozsądnie i w tych wszystkich działaniach nie zapominać o sobie i swoich najbliższych, o odpoczynku - zarówno psychicznym, jak i fizycznym. Chciałbym jednak zaznaczyć, że jestem bardzo mocno zbudowany postawą Polaków i mieszkańców naszego powiatu. To co robimy, jeśli chodzi o wsparcie Uchodźców, jest „kosmiczne”! To niesamowita praca, energia pochodząca z głębi serca.

- Co to znaczy pomagać rozsądnie?

- Osoba, która angażuje się w pomoc potrzebującym sama musi czuć się bezpieczna, to jest najważniejsze. Jeżeli sami będziemy czuć się niespokojni i niezaopiekowani, nie będziemy w stanie pomóc potrzebującym. Przywieszenie uchodźców z granicy to pewnie mniej

niż 1% misji związanej z pomocą. Dopiero tutaj, na miejscu rozpoczyna się coś, co można nazwać „nowym życiem” - mieszkanie, zakupy, jedzenie, praca, szkoła, rachunki... Po prostu codzienność.

- Był pan również na granicy z zebranymi darami...

- Tak, jako członkowie i sympatycy Ruchu Polska 2050 przeprowadzamy w całej Polsce tysiące różnych akcji i w ostatnim czasie na terenie naszego powiatu zorganizowaliśmy zbiórkę żywności. Zrobiliśmy pakiety dla osób oczekujących na przejściach granicznych, w których znalazły się m.in. woda, soczki, musy owocowe, maskotki, słodycze. Razem z kolegą Michałem Kopański byliśmy na przejściu granicznym w Hrebennem, gdzie przekazaliśmy zebrane dary. Nie zapominamy również o potrzebujących mieszkańcach naszego powiatu czy województwa - aktualnie piecze-

my ciasta, które rozdamy osobom w kryzysie bezdomności z okazji Świąt Wielkanocnych. Ogromnym wsparciem jest dla nas zawsze Piekarnia Wojtka Klosa - to jest fenomen, bo gdy zwracamy się do niego o pomoc przy różnych akcjach, to nigdy nam niczego nie odmówił. Chylę czoła przed takimi osobami.

- Wasz lider Szymon Hołownia założył partię. Dlaczego to robicie i jak łączycie działalność stowarzyszenia i partii?

- Nasz ruch to trzy filary. Po pierwsze Strategia 2050 - to głowa. Oni naprawdę mają „leb na karku” (śmieje się - przyp. red.). Na ich barkach w głównej mierze ciąży cała merytoryka naszego ruchu. W skład tego zespołu wchodzi między innymi ambasador Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, prawnicy i wykładowcy tacy jak Miłostawa Zagłoba czy Stanisław Zakroczyński, nauczyciel roku 2018 Przemek Staroń, generał Mirosław Różański i wielu in-

nych wybitnych w swojej dziedzinie ekspertów. Społecznicy - Stowarzyszenie Polska 2050 to serce. To członkowie Stowarzyszenia zajmują się właśnie tematami społecznymi, akcjami pomocowymi, zbiórkami, wsparciem dla potrzebujących itp. To bardzo liczna grupa, również w naszym powiecie. W końcu oficjalnie ruszyła też Partia Polska 2050 Szymona Hołowni, czyli ręce. Ręce do pracy na szczeblu samorządowym i ogólnopolskim. Obecnie takimi „rękami” w naszym województwie są posłowie Mirosław Suchoń i Michał Gramatyka.

- Pan czuje się najbardziej...?

- Czuję się bardzo dobrze w działaniu, niekoniecznie lubię siedzieć przy biurku i przeglądać dokumenty. Uwielbiam być w ruchu - organizować i ogarniać różne tematy, dlatego podobnie jak Michał Kopański, Karol Szyszka czy Michał Rupik czuję się zarówno społecznikiem, jak i lokalnym politykiem.



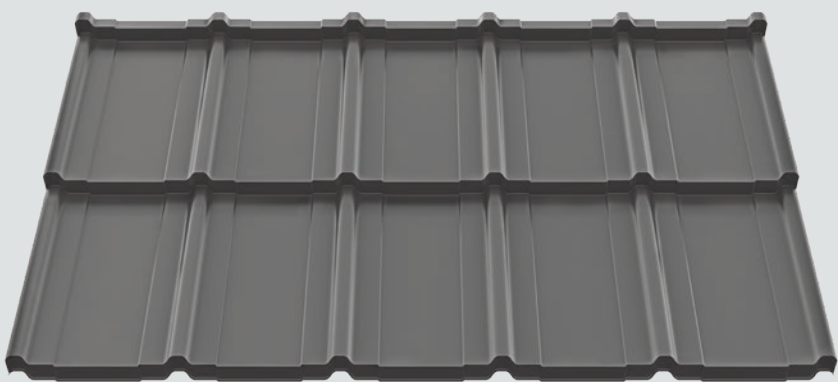
Od lewej: Michał Kopański, Agnieszka Buczyńska - wiceprezes partii, Szymon Hołownia - prezes, Michał Kobosko - wiceprezes, Łukasz Osmalak.

REKLAMA



Ruukki® Frigge

Blachodachówka modułowa



- nowoczesny kształt
- bogata kolorystyka
- do 50 lat gwarancji
- dedykowane akcesoria

Autoryzowany dystrybutor:

Pokrycia dachowe SEMIK



Bieruń
ul. Mieszka I 120
tel. 32 216 26 27

www.semik.com.pl

Gala pełna walki, wzruszeń i dobroci



Pod naszym patronatem

To była czwarta gala i najlepsza w dotychczasowej historii. Nie brakowało wzruszających momentów, jak choćby odegranie ukraińskiego hymnu, na znak solidarności z tym udręczonym i bohaterskim narodem.

Pozytywnych emocji było więcej. Podczas gali zbierano pieniądze na rzecz Filipka i Oliwiera, chorych chłopców z naszego powiatu. Solą tego wieczoru były jednak walki. Hala MOSiR zgromadziła tłumy kibiców, a VIP-owskie stoliki ustawione wokół ringu przyciągnęły śmiałką towarzyską naszego powiatu. Przygotowano dziewięć walk. Nie były to bitwy o honor, ale o pasy mistrzowskie Polski, Europy i świata, w zależności od kategorii w jakiej toczono walkę. Najwięcej emocji wzbudziło starcie mikołowianina Michała Zajęca z Włochem Sandro „Zorro” Soraperrą o pas mistrza świata w kategorii low-kick. Nasz zawodnik był faworytem, ale



rywal wykazał się walecznością i południowym temperamentem. Zajęć wygrał przed czasem, choć zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Po walce, do ringu weszła... dziewczyna zawodnika. Świeżo upieczony mistrz świata padł przed nią na kolana i się oświadczył. Odpowiedź brzmiała: tak.

Na Śląsku organizowanych jest wiele turniejów w sportach walki, ale najwięcej emocji i wzruszeń gwarantuje charytatywna gala kickboxingu w Mikołowie. To wielka zasługa organizatorów, prezesa WKF Poland Dariusza Zajęca i legendarnego kickboxera Frenky „Flash” Pawlaka. Obaj już myślą o piątej, przyszłorocznej gali. Warto, aby w organizację tej imprezy włączyło się więcej partnerów z naszego powiatu. Razem możemy zbudować sportową i wizerunkową markę, jakiej pozazdrozczą nam na Śląsku i w całej Polsce.



Na kolejowym froncie BEZ ZMIAN

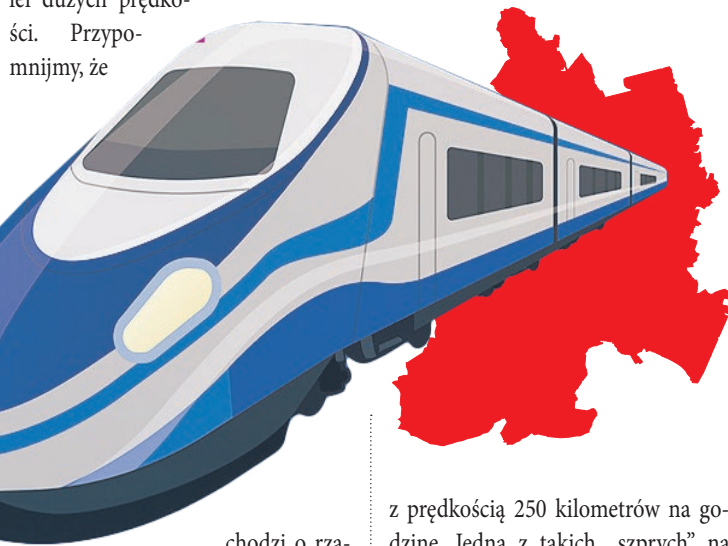
Nie maleją emocje wokół kolei dużych prędkości. Samorządowcy naszego powiatu nie ustępują, a europoseł Izabela Kloc zaapelowała do premiera, aby szukać z nimi kompromisu.

W ostatnich dniach odbyły się w miejscowościach naszego powiatu spotkania konsultacyjne w sprawie kolei dużych prędkości. Przypominajmy, że

nego w Baranowicach, między Łodzią i Warszawą. Do jednego z największych lotnisk w świecie ma prowadzić sieć kolei, poruszających się nawet

ten temat. Generalnie, od miesiąca sprawy nie posunęły się ani o krok. Samorządowcy domagają się, aby trasa kolei ominęła nasz powiat. Na ich postawę na pewno pozytywnie nie wpłynie pismo, jakie do starostwa przysłał niedawno Marcin Horała, pełnomocnik rządu ds. CPK.

- Należy wskazać, że konieczność zachowania parametrów prędkościowych (odpowiednio szerokie promienie łuków charakteryzujące linie dużych prędkości) powoduje, że całkowite uniknięcie kolizji z istniejącą zabudową nie jest wykonalne. (...) Ponadto, postulaty i interesy poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego nie zawsze są ze sobą zgodne lub nie zawsze są zgodne z podstawowymi celami projektu. Dlatego pełne uwzględnienie wszystkich uwag nie jest możliwe - odpowiada na stanowisko samorządowców pełnomocnik rządu.



chodzi o rządowy projekt budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego

z prędkością 250 kilometrów na godzinę. Jedną z takich „szprych” na przebiegając przez nasz powiat. I jest problem. Pisaliśmy wielokrotnie na



Do gry włączyła się **IZABELA KLOC**, poseł do Parlamentu Europejskiego z naszego regionu. Na jej stronie internetowej ukazało się pismo, jakie skierowała w sprawie CPK do premiera MATEUSZA MORAWIECKIEGO.

Szanowny Panie Premierze!

Budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego i sieci kolei dużych prędkości jest największym projektem infrastrukturalnym ostatnich dziesięcioleci. Nikt nie kwestionuje potrzeby tej inwestycji oraz jej roli w planie cywilizacyjnego rozwoju Polski. Pojawia się natomiast coraz więcej głosów sprzeciwu wobec konkretnych rozwiązań, dotyczących tras kolejowych zaproponowanych przez spółkę CPK. Najwięcej kontrowersji budzi przebieg „szprychy” nr 7, prowadzącej z Katowic do granicy państwa przez, m.in. powiat mikołowski i gminę Czerwionka-Leszczyna. Na niektórych odcinkach planowana trasa wyjątkowo inwazyjnie ingeruje w tutejszą infrastrukturę miejską, tereny cenne przyrodniczo i prywatną własność. Na przykład w Łaziskach Górnych (powiat mikołowski) planuje się likwidację tradycyjnych terenów wypoczynkowych przy miejskim kąpielisku „Żabka”, wyburzenie domów wzdłuż ulic Jana Pawła II, Bukowej, Obwodnica. Mają być przejęte tereny należące do firm, które już zapowiedziały wyprowadzkę z miasta, co oznacza utratę wpływów do budżetu i zlikwidowane miejsca pracy. W każdej z miejscowości, w których dochodzi ostatnio do społecznych i samorządowych protestów, sytuacja jest podobna.

Proszę Pana o interwencję, która pozwoli odbudować przestrzeń negocjacyjną między samorządowcami a przedstawicielami CPK. Tym bardziej, że nie jest za późno na znalezienie kompromisowych rozwiązań. Trudno się zgodzić z oceną firmy Egis Poland, że nie ma innych rozwiązań, niż zaproponowane cztery warianty tras. Na etapie negocjacji samorządowcy powiatu mikołowskiego przedstawili alternatywny plan przebiegu linii nr. 170. Zgodnie z tą propozycją trasa zostałaby poprowadzona przez lasy pszczyńskie i kobiórskie, omijając tereny zamieszkałe. Pojawił się także pomysł wykorzystania istniejących linii kolejowych, po ich zmodernizowaniu i dostosowaniu do szybkich prędkości.

Warto rozważyć powrót do propozycji samorządowców, nawet za cenę weryfikacji planów CPK. Waga i znaczenie tej inwestycji dla rozwoju Polski są zbyt wielkie, aby przez lokalne nieporozumienia roztrwonić jej społeczny kapitał i gospodarczy potencjał.

REKLAMA

TUCSON, IONIQ 5, KONA.
Poznaj zelektryfikowane SUV-y Hyundai.

suma korzyści do **10 000 zł**
+ do **27 000 zł** w programie „Mój elektryk“

Hyundai pracuje nad osiągnięciem neutralności węglowej do 2045 roku.



Dealer Hyundai Witpol
Salon Pszczyna / Studzienice, ul. Jaskółek 21, tel. 32 326 39 90
Salon Tychy, ul. Katowicka 35, tel. 32 326 22 80
www.witpol.hyundai.pl



Prezentowany suma korzyści składa się z rabatu 8 000 zł oraz premii za odkup dotychczasowego samochodu w wysokości 2 000 zł, dotyczy modelu KONA Electric z roku produkcji 2022 i tylko Klienta indywidualnego i obowiązuje od 1.01.2022 r. do odwołania lub wyczerpania zapasów i nie jest ofertą w rozumieniu kodeksu cywilnego oraz nie łączy się z ofertą dla firm oraz grup zawodowych. Prezentowana dopłata w programie „Mój Elektryk” została wskazana w wysokości maksymalnej. Jej rzeczywista wysokość uzależniona jest od realizacji kryteriów dotyczących uczestników programu „Mój Elektryk” oraz rozstrzygnięcia Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uzyskanie dopłat wymaga złożenia przez klienta wniosku w tym przedmiocie. Nabór wniosków trwa do 30.09.2025 r. lub uprzedniego wyczerpania środków alokacji i dostępny jest zarówno dla osób fizycznych, jak również dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Cena dofinansowanego pojazdu zeroemisyjnego nie może przekroczyć 225 000 zł (ograniczenie to nie dotyczy osób fizycznych posiadających Kartę Dużej Rodziny). Hyundai Motor Poland sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za brak możliwości skorzystania przez klienta z uczestnictwa w programie lub nieuzyskanie przez niego wnioskowanej dopłaty. Więcej szczegółów dostępnych pod adresem: <https://www.gov.pl/web/elektromobilnosc/aktualne-ogloszenia-o-naborach>.

Jedni zostają, inni jadą dalej albo wracają

Szacuje się, że w powiecie mikołowskim może przebywać nawet dwa tysiące obywateli Ukrainy.



Kolejny konwój z darami z Powiatowego Magazynu Pomocy Humanitarnej w Mikołowie-Kamionce trafił już do najbardziej potrzebujących na Ukrainie. Dwie wypełnione po brzegi żywnością, materiałami opatrunkowymi, lekami oraz śpiworami i karimatami ciężarówka dowiozły dary do Kozielca i Czernihowa - miejscowości okrutnie doświadczonych przez wojnę w Obwodzie Czernihowskim.

Wojna w Ukrainie trwa już półtora miesiąca. W tym czasie do Polski przyjechało ponad 2,5 miliona uchodźców. Ogromna jest skala pomocy oraz zaangażowania ze strony samorządów, aby zapewnić im godne warunki. Przy czym warto dodać, że jedne miejscowości radzą sobie z tym lepiej, inne gorzej.

Powiat mikołowski należy do tej drugiej grupy.

Oficjalnie, według statystyk wydziału kryzysowego starostwa, zarejestrowanych jest u nas 428 uchodźców. Nie znaczy to, że tylu przebywa w powiecie obywateli Ukrainy. Niektórzy uchodźcy nie chcą się rejestrować w urzędach. Niczego nie oczekują od państwa, a wsparcia szukają wśród rodaków mieszkających i pracujących w Polsce. Urząd wojewódzki ma możliwość oszacowania skali migracji po analizie łączów do stacji bazowych telefonii komórkowych. Śledząc prefiksy numerów można ocenić, że w naszym powiecie przebywa około dwóch tysięcy obywateli Ukrainy.

Nie wiadomo, ilu z nich gości u nas od dawna, a ilu uciekło przed wojną. Na pewno faktyczna liczba uchodźców jest wyższa niż oficjalne statystyki starostwa. W powiecie przygotowano dla nich 17 punktów zbiorowego zakwaterowania, w których są 432 miejsca. Wielu uciekinierów znalazło schronienie w prywatnych kwadrach. Generalnie w naszym powiecie nie ma problemów ze znalezieniem dachu nad głową dla gości z Ukrainy. Większym wyzwaniem jest asymilacja i stworzenie im warunków do rozpoczęcia w naszym kraju nowego życia. W tej chwili trudno mówić o jakichś konkretnych liczbach, ale wielu z uchodźców zostanie u nas na zawsze. Niektóre kobiety pochodzą z terenów doszczętnie zrujnowanych przez Rosjan, a ich mężowie i bracia zginęli.

Dla nich Polska stanie się nową ojczyzną, a powiat mikołowski domem.

Oznacza to, że dla setek ludzi trzeba będzie znaleźć pracę albo miejsce w szkole. To się powoli dzieje. Na przykład trzy ukraińskie pielęgniarki

znalazły już zatrudnienie w szpitalu powiatowym. Z kolei pani biegła władająca obu językami pracuje w infolinii uruchomionej przy starostwie. Największą barierą jest język, ale wiele instytucji w naszym województwie prowadzi przyspieszone kursy polskiego, którego nauka idzie Ukraincom stosunkowo łatwo. Najszybciej aklimatyzują się najmłodsi. Od kwietnia w I LO im. Karola Miarki w Mikołowie został uruchomiony oddział przygotowawczy dla ukraińskiej młodzieży. Powstał dla 25 osób, ale planowane jest otwarcie kolejnego.

Liczba ukraińskich uchodźców w naszym powiecie spadła w stosunku do pierwszych dni wojny. Niektórzy są u nas tylko dwa-trzy dni, aby nabrać sił przed dalszą podróżą, zwłaszcza do Niemiec. Inni, kiedy Rosjanie zaczęli się wycofywać spod Kijowa, zaczęli wracać do domów. Sytuacja w tym względzie jest jednak dynamiczna i zależna od działań na froncie. Jeśli Rosja - jak prognozują analitycy NATO - z całą, dotychczasową brutalnością zaatakuje Donbas, możemy się spodziewać kolejnej fali uchodźców. (fil)

REKLAMA

WYSOKIEJ JAKOŚCI ALUMINIOWE ZADASZENIA TARASÓW WYTRZYMAŁE I ODPORNE NA KAPRYSY POGODY



ogrody zimowe



osłony przeciwsloneczne

eStyl
Dax

MATERIAŁY BUDOWLANE
I WYKOŃCZENIOWE
PRODUCENT STOLARKI
ALUMINIOWEJ

Nowoczesne
miejsce
do komfortowego
relaksu

POD WYMIAR • SOLIDNIE



pergole



szklane zadaszenia tarasów

Orzesze-Gardawice, ul. Katowicka 3 | www.dax-firma.pl
tel. 32 44 19 920, 507 724 350, 516 559 189



OD 6 LAT OPERUJEMY ZAĆMĘ W POLSKIEJ KLINICE W CZESKIM CIESZYNIE

Tesin Medic Clinic - zaufaj wiedzy i doświadczeniu.
Zgłoś się na refundowaną operację zaćmy.

+48 690 412 288

tesinmc.pl



Spokojnych i pełnych wiosny Świąt Wielkanocnych

• życzy Zespół Těšín Medic Clinic •

Kontynuujemy pomoc dla Ukrainy

Od kilku tygodni najważniejszym tematem, który zmienił i przewartościował nasz cały dotychczasowy świat jest wojna Putina i jego agresja na naszych sąsiadów. To, co w XXI wieku dzieje się w Ukrainie jest po prostu niepojęte. Z drugiej strony bardzo budująca i krzepiąca jest odpowiedź Polaków na los naszych sąsiadów. Ta pomoc jest kontynuowana także w Mikołowie.



STANISŁAW PIECHULA,
burmistrz Mikołowa

Bestialstwo i okrucieństwo jakiego dopuszczają się rosyjscy żołnierze w Ukrainie, przechodzi wszelkie granice. Po przeciwnej stronie tej agresji stoi odpowiedź Polaków i mikołowian niosących uchodźcom bezinteresowną pomoc i wsparcie. Jestem za nią Państwu ogromnie wdzięczny i proszę, by nie słabła.

Organizowane są zbiórki pieniędzy, potrzebnych rzeczy i ich transporty, a także przyjmowanie uchodźców do swoich domów i organizowanych miejsc noclegowych. Pomoc nadeszła także z naszych miast partnerskich. Delegacja francuskiego Saint Genevieve des Bois przywiozła do Mikołowa dary dla uchodźców. Mer miasta zaoferował gościom z Ukrainy mieszkania w Saint Genevieve des Bois - kilkanaście osób skorzystało z tej propozycji. Holenderskie Beuningen najprawdopodobniej dokona przelewu środków na konto, które otworzyliśmy by wspierać przybywających do Mikołowa mieszkańców Ukrainy.

Jestem bardzo wdzięczny naszym partnerom za okazaną pomoc.

Szacuję, że w tej chwili w Mikołowie znalazło się ponad 500 uchodźców, dla których wszyscy staramy się zorganizować godne życie.

Tylko do 23. marca przez sołtysówkę w Mokrem przy ul. Miodowej „przewinęło” się łącznie 106 osób, a przez Domek Harcerski 72 osoby. Staramy się, by uchodźcy w tych miejscach zbiorowego zamieszkania nie przebywali dłużej niż kilka dni. Po tym czasie znajdują Oni najczęściej



miejsce w Państwa domach. Mikołowianie niosąc pomoc udostępniają wolne mieszkania, pomieszczenia, a nie rzadko przygarniają ich do swoich rodzin, traktując od tego momentu jako swoją powiększoną rodzinę. Czasami uchodźcy trafiają również do pensjonatów, hosteli, czy domów wczasowych opłacanych za pośrednictwem samorządów przez wojewodę. Proszę, by Wszyscy z Państwa przyjęli moje bardzo gorące podziękowania za każdą pomoc, której Państwo udzieliłi i udzielacie na miarę swoich możliwości.

Każde wsparcie jest i będzie jeszcze niezwykle potrzebne.

Z uwagi na fakt, że z pospolitego ruszenia będziemy coraz bardziej przechodzić do systematycznej i zorganizowanej pomocy, w szczególności tej polegającej na asymilacji przybyłych uchodźców do naszej społeczności, proszę Państwa o dalszą pomoc i zaangażowanie oraz akceptację pojawiających się trudności i koniecznych wyrzeczeń. Zapewne nasze ograniczone zasoby w różnych dziedzinach, będziemy musieli dzielić przez większą liczbę potrzebujących. Będziemy też próbowali godzić te działania i ten czas wojny u granic z naszym normalnym życiem i funk-

cjonowaniem miasta, a w tym z 800-leciem Mikołowa i powiązаныmi wydarzeniami kulturalnymi, sportowymi, czy edukacyjnymi.

Wszystkim, którzy chcą pomagać i przekazywać uchodźcom informacje o organizowanych działaniach pomocowych w Mikołowie, polecam witrynę urzędu: www.mikolow.eu/pomocdlaukrainy/ oraz zamieszczane tam informacje, jak i podawane dalsze linki do kolejnych miejsc z bieżącymi informacjami lub też numer całodobowej linii telefonicznej: 32 - 32 48 280.



Wielkie serca Polaków

KATARZYNA SYRYJCZYK-SŁOMSKA,
przewodnicząca Rady Miejskiej w Mikołowie

Wydarzenia ostatnich tygodni pokazały nam jak bardzo może zmienić się otaczający nas świat. Na okrucieństwa tej wojny, której doświadcza nasi ukraińscy sąsiedzi ciężko patrzeć, bo wykracza to poza zdrowy rozsądek i nie można się na to godzić. Jednak jako społeczeństwo nie możemy odwracać wzroku i nie robimy tego. Dowody solidarności i poświęcenia w niesieniu pomocy przez Polaków, także mieszkańców Mikołowa dają nadzieję i przywracają wiarę w ludzką dobroć, bezinteresowność i solidarność.

Mając do czynienia z niewyobrażalnym złem pokazaliśmy ile jest w nas dobra. Polskie rodziny, polskie samorządy wzięły na siebie ogromny ciężar i wysiłek przyjmując osoby uciekające przed wojną, zapewniając im dach nad głową, opiekę oraz niosąc oddolną pomoc.

Wszystkim, którzy zaangażowali się w to, aby w Mikołowie uciekający przez okropieństwa wojny znaleźli spokojny dom należą się słowa szacunku i najwyższego uznania. Liczy się każdy gest, każda złotówka wpłacana na pomoc, każda ofiarowana rzecz i każda poświęcona minuta.

Radni Rady Miejskiej, na ostatniej sesji, jednogłośnie podjęli także oświadczenie w sprawie wsparcia i solidarności z Narodem Ukraińskim, w którym wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec aktów agresji Federacji Rosyjskiej wymierzonych przeciwko suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy oraz deklarujemy pełną gotowość udzielenia wszelkiej pomocy humanitarnej mieszkańcom Ukrainy. W dokumencie stanowczo określamy

ataki wymierzone w ludność cywilną - których świat jest obecnie świadkiem - jako akty barbarzyństwa i terroru. Ponadto Rada Miejska Mikołowa na sesji nadzwyczajnej przyjęła uchwałę określającą zakres pomocy, przeznaczoną na wsparcie obywateli Ukrainy, przebywających na terenie Gminy Mikołów. Ten akt prawny umożliwi i ułatwi redystrybucję zgromadzonych i otrzymywanych środków pomocowych napływających zarówno ze strony rządowej jak i Metropolii i samorządu województwa śląskiego.

Nadchodzi świąteczny czas Wielkanocy. Spędzmy go ze swoją rodziną i najbliższymi. Przeżywajmy go w spokoju, dobroci i wzajemnym szacunku. Trwajmy nadal w okazywaniu dobrego serca i czerpmy siłę na przyszłość.



Szanowni mieszkańcy

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy Państwu przede wszystkim życzenia pokoju - tego zewnętrznego i tego w sercu.

W ostatnim czasie nasz naród okazał wiele empatii potrzebującym. Życzymy, by wrażliwość i solidarność w nas nie gasły. Pozostajmy z nadzieją, że nadchodzące dni będą lepsze dla nas wszystkich. Cieszymy się spotkaniami z bliskimi i rodzinną atmosferą pełną ufności i dobroci.

Stanisław Piechula
Burmistrz Mikołowa

Katarzyna Syryjczyk-Słomska
Przewodnicząca Rady Miejskiej



foto: Gazeta Mikołowska

Z wiosną wracają inwestycje drogowe

► Wraz z nadejściem wiosny i ustabilizowaniem się dodatnich temperatur, miasto przystępuje do kontynuacji inwestycji i remontów drogowych. Te mocno widoczne będą na Recie. W ubiegłym roku rozpoczęto prace na ulicy Jasnej. W tym roku inwestycja ta zostanie zakończona.

Na łącznej długości blisko 1130 metrów rozbudowane zostaną ulice Jasna, Reta i Brzozowa. Drogi będą utwardzone asfaltem. Wzdłuż ulicy Jasnej poprowadzone będą chodniki o szerokości 1,25 - 2,0 m, pojawią się także miejsca postojowe o szerokości 2,5 m ułożone równoległe do jezdni. Na ulicy Reta wyniesione zostaną 4 skrzyżowania. Zbudowanych zostanie także 950 m nowej kanalizacji deszczowej, a dla poprawy bezpieczeństwa po zmroku ulice oświetlone będą nowymi ekologicznymi lampami ledowymi. Zakończenie inwestycji na ulicach Reta i Brzozowa planowane jest na rok 2023 r.

Na Regielowcu na odcinku od Bielskiej do Pszczyńskiej wyremontowana zostanie ulica M. Skłodowskiej. Inwestycję Urząd Miasta przeprowadzi razem z Zakładem Inżynierii Miejskiej. W drodze ułożona zostanie nowa sieć wodociągowa, powstanie również kontrapas dla rowerzystów.



foto: Gazeta Mikołowska

Kolejna inwestycja drogowa to ulica Podgórna. W tym roku zrealizowany będzie pierwszy etap. Na odcinku ponad 370 m przebudowana zostanie droga, wzdłuż niej

ułożony będzie ciąg pieszo-rowerowy. Dla poprawy bezpieczeństwa ustawione zostaną nowe oświetlenie uliczne, wyniesione będzie także przejście dla pieszych. Przebudowane zostaną również sieci prowadzące media.

- Wiosna to idealny czas na inwestycje drogowe. Prace ruszają w naj-

bliższych dniach. Wiemy, że mieszkańcy oczekują tych inwestycji. Przez jakiś czas będą się one wiązały z pewnymi niedogodnościami, jednak po zakończeniu prac, powinny służyć mieszkańcom przez długie lata - podsumowuje Mateusz Handel zastępca burmistrza Mikołowa nadzorujący zadania.



MATEUSZ HANDEL,
zastępca burmistrza
Mikołowa

Mimo wysokiej inflacji, cen paliw i energii, kontynuujemy inwestycje drogowe. Wiele projektów prowadzimy samodzielnie jako gmina, inne realizujemy w partnerstwach z powiatem czy PKP PLK. Szukamy wszelkich możliwości i dofinansowań, by nasi mieszkańcy mogli poruszać się po coraz lepszej sieci drogowej.

REKLAMA



Od 1921r. MIKOŁÓW

PSS Spółem „ZGODA” Mikołów | www.mikolow.spolem.org.pl

Buraczki tarte 290gr

2,69

Lumiko masło ekstra Butter 170gr

5,69

Ćwikła z chrzanem 280gr

2,79

Ogórki konserwowe 0,9l

5,49

Oferta ważna 1-15.04.2022 r.

Bułka grahamka 90gr

1,09

Chleb tygrys 500gr

5,29

Oferta ważna 16-30.04.2022 r.

Bułka cebulowa 90gr

0,95

Chleb orkiszowy św. Hildegardy 450gr

5,19

Producent „PSS Zgoda” Mikołów

ZAKŁAD MIĘSNY IOLIWCZAK MYŚLOWICE

Frankfurterki mini 1kg

32,99

Szynka gotowana 1kg

33,99

Kielbasa surowa 1kg

30,99

Kielbasa biała surowa 1kg

28,99

Karta wyjątkowego Klienta

Spółem Razem

Dane kontaktowe: PSS Spółem „ZGODA”
43-190 Mikołów, ul. Karola Miarki II
tel. 32 22 62 912, email: psszgoda@interia.pl

Mikołów, ul. K. Miarki II
Mikołów, ul. Jana Pawła II 19
Mikołów - Kamionka, ul. Paprotek 7

Łaziska Górne, ul. Szkolna 14
Łaziska Górne, ul. Górnośląska 2a

PROMOCJA WAŻNA DO 30 KWIECIA LUB WYCZERPANIA ZAPASÓW

W placówkach PSS Spółem akceptujemy karty:



Zastrzega się prawo do pomyłek i błędów w druku.

**ZAPRASZAMY NA SUPER PROMOCJE
W KAŻDY PONIEDZIAŁEK - DZIAŁ OWOCE-WARZYWA**

Dzienny Dom Senior + po raz kolejny z dofinansowaniem

Łaziski Dzienny Dom Senior + po raz kolejny otrzymał dofinansowanie z Programu Wieloletniego „Senior +” na lata 2021-2025 (edycja 2022). Kwota 97 200 zł zostanie przeznaczona w znacznej części na realizację zadań dodatkowych, takich jak między innymi: ćwiczenia pamięci i trening umysłu, zajęcia muzykoterapii, manualne warsztaty rozwijające, wycieczki, zajęcia kulturalno-integracyjne.

W Dziennym Domu Senior + są jeszcze wolne miejsca, a zajęcia skierowane są do łaziszczan powyżej 60. roku życia i odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Dodajmy, że w najbliższym czasie uruchomiony zostanie transport do Dziennego Domu Senior +. Osoby chętne zapraszamy do kontaktu z Centrum Usług Społecznych w Łaziskach Górnych: 32 721 89 10 (wew. 690 lub 696).



 SENIOR +



W czwartek 31 marca 2022 r. doszło do długo wyczekiwane spotkanie władz samorządowych, radnych i mieszkańców Łazisk Górnych z przedstawicielami spółki CPK i projektanta. Ponad 300 osób uczestniczyło w tym ponad trzygodzinnym spotkaniu, gdzie na początku omówiono pokrótce inwestycję, a następnie w drugiej części padały konkretne pytania ze strony mieszkańców dotyczące przedsięwzięcia, jego racjonalności, fi-

nansowania, kwestii ewentualnych wywłaszczeń, odszkodowań... Niestety, w większości nie doczekały się one klarownej odpowiedzi. Dodajmy, że

w spotkaniu brał udział również poseł Krzysztof Gadowski. Do Pełnomocnika Rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego, Marcina Horały oraz

Wojewody Śląskiego wysłano listy sprzeciwu wobec tej inwestycji zawierające 5422 podpisy, natomiast do firmy Egis wysłano 588 ankiet konsultacyjnych.



Aleksander Wyrę,
Burmistrz Miasta Łaziska Górne

- Nigdy nie wątpiłem w mieszkańców naszego miasta i nasze, łaziskie poczucie jedności oraz chęć obrony tego, co dla nas najważniejsze. Wielokrotnie dawaliśmy tego świadectwo już w przeszłości, broniąc łaziskich zakładów pracy. Dzisiaj stajemy przed kolejnym wyzwaniem, którym jest obrona naszych terenów i domów przed planowaną inwestycją kolei dużych prędkości.

Dziękuję wszystkim, którzy w jakiegokolwiek formie włączają się w protest, wszystkim tym, którzy podpisali listy protestacyjne dotyczące przebiegów kolei szybkiej prędkości przez Łaziska Górne lub wypełnili ankiety konsultacyjne. W sposób szczególny dziękuję łaziszczanom, którzy tak licznie uczestniczyli w spotkaniu z przedstawicielami CPK i projektanta w hali MOSiR. Pokazaliśmy jedność, razem powiedzieliśmy NIE dla tej inwestycji. Dziękuję za bardzo merytoryczne wypowiedzi z konkretnymi argumentami uzasadniającymi bezsens przeprowadzenia tras kolei prowadzącej do CPK przez Łaziska Górne. W dyskusji wybrzmiały problemy, które staramy się pokazywać od początku i co podkreślamy jako miasto i ja sam podczas wielu odbytych spotkań i rozmów prowadzonych na różnych szczeblach, że inwestycja ta nie przynosi miastu żadnych korzyści, wręcz przeciwnie jest dla niego szkodliwa, niszczy jego spójność, zabiera tereny zielone, rekreacyjne, inwestycyjne, pozbawia mieszkańców dorobku życia i miejsc pracy. W dalszym ciągu będziemy się jej stanowczo i zdecydowanie przeciwstawiać, angażując każde dostępne środki i wykorzystując wszystkie możliwości. Niezmiennie proszę o wsparcie dla naszych kroków, które mają na celu dobro miasta, dobro naszych rodzin, dobro naszych Łazisk Górnych.

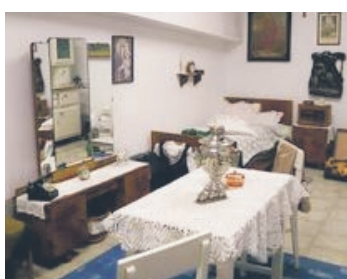
Inwestycje, inwestycje



WYCINKA NA HAŁDZIE ● Ruszyły prace związane z przebudową zwałowiska pomiędzy ulicami Stokrotek i Kwiatową. Obecnie kończy się wycinka drzew na tym terenie. Całość zadania ma być zakończona w 2023 roku.



PRZEDSZKOLE ● Prace związane z przebudową i rozbudową Przedszkola nr 5 przy ul. Chopina postępują zgodnie z harmonogramem i zostaną zakończone w tym roku. Są one realizowane zarówno w „starej” części, jak również w nowo budowanej. Przedszkolaki na czas remontu placówki mają zorganizowane zajęcia w Szkole Podstawowej nr 3 (najmłodsza grupa) i w Szkole Podstawowej nr 1. Od września zajęcia będą się odbywać w nowych, zmodernizowanych pomieszczeniach.



NOWE SALE W „JEDYNCE” ● W marcu w łaziskiej „Jedynce” otwarto nowoczesne sale dydaktyczne utworzone w pomieszczeniach piwnicznych szkoły. Powstała sala do zabaw grupowych, w której realizowane są ćwiczenia ruchowe w ramach projektu „Dobrze być przedszkolakiem” oraz zajęcia integracji sensorycznej, pracownia komputerowa, w której odbywać się będą warsztaty w ramach „Laboratoriów przyszłości”, a także Izba Regionalna.

Radosnych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych nadziei i miłości,
obfitujących we wzajemną życzliwość
i serdeczne spotkania w gronie najbliższych.

Niech te Święta wniosą w nasze serca wiarę i otuchę,
wypełniając naszą codzienność pomyślnością
i szczęściem.

Aleksander Wyrę - Burmistrz Miasta Łaziska Górne
Tadeusz Król - Przewodniczący Rady Miejskiej
Jan Ratka - Zastępca Burmistrza Miasta Łaziska Górne





Solidarni z Ukrainą

Akcja pomocy mieszkańcom Ukrainy dotkniętym tragedią wojny, którzy znaleźli schronienie na terenie miasta Orzesza jest ogromna.

Mieszkańcy oraz instytucje takie jak: Urząd Miejski, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, szkoły, przedszkola oraz jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej wykazali się bardzo dużym zaangażowaniem. Dzięki mieszkańcom Orzesza uchodźcy znaleźli dach na głowę, zorganizowano zbiórki potrzebnych rzeczy (żywność, ubrania, środki higieniczne, czystości itp.).

Urząd Miejski uruchomił tzw. orzeski pakiet startowy dla Ukrainy.

Wydawane są numery PESEL oraz potwierdzenia profilu zaufanego potrzebnego do złożenia wniosku o świadczenia wychowawcze (500+) na dzieci przez PUE ZUS. Udzielana jest pomoc w uzyskaniu środków takich jak: świadczenia rodzinne i jednorazowe świadczenie pieniężne dla obywateli Ukrainy (300+). W Refracie Świadczeń Rodzinnych osoby z terenu Orzesza przyjmujące obywateli Ukrainy mogą składać „Wniosek o świadczenia pieniężne za zapewnienie zakwaterowania i wyżywienia obywatelom Ukrainy przybywającym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w związku z działaniami



wojennymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy”.

Miasto przygotowało także miejsca masowego zakwaterowania, gotowe przyjąć większą liczbę osób. Będą one uruchomiane w razie nagłego przypiływu uchodźców.

W centrum Orzesza znajdują się dwa takie punkty, a ponadto w Zgoniu, Woszczycach i Gardawicach. Natomiast w Ochotniczej Straży Pożarnej w Orzeszu od 28 marca w godzinach od 17:00 do 19:00 działa punkt pomocy rzeczowej z asortymentem dla potrzebujących.

W ramach prowadzonych działań pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej weryfikują warunki mieszkaniowe pod kątem zgodności z informacjami podanymi w pisemnych deklaracjach złożonych w Urzędzie Miejskim lub Starostwie Powiatowym. Dużym zaangażowaniem i chęcią pomocy wykazały się dzieci i pracownicy z orzeskich placówek oświatowych. W szkołach i przedszkolach dzieci na powitanie stworzyły pod hasłem „Uśmiech dla Ukrainy” galerię prac plastycznych, a akcja „Plecaczek” - zaopatrzyła dzieci, które przybyły do Orzesza w plecak z wyposażeniem szkolnym, słodyczami i zabawkami.

Przy ul. św. Wawrzyńca 13 w Orzeskim Centrum Możliwości zostały zorganizowane zajęcia z nauki języka polskiego dla osób z Ukrainy. W każdy wtorek od 16:00 do 17:30. Wystarczy przyjść na zajęcia nie trzeba się nigdzie zapisywać, każda osoba otrzyma materiały dydaktyczne.

Dzięki pomocy wielu osób, mieszkańców, stowarzyszeń i organizacji działających na terenie miasta udzielana jest pomoc kilkuset Obywatelom Ukrainy.

Kolejne informacje dotyczące CPK w Orzeszu



MIROSŁAW BLASKI
Burmistrz Orzesza

Marzec był miesiącem obfitującym w kilka istotnych wydarzeń związanych z działaniami w zakresie przebiegów wariantów tras kolei dużych prędkości Centralnego Portu Komunikacyjnego przez nasze miasto.

Centralny Port Komunikacyjny udostępnił nagrania ze spotkania informacyjno-konsultacyjnego dla mieszkańców gminy Orzesze w ramach realizacji Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego dla budowy linii kolejowej nr 170 Katowice - granica państwa - Ostrawa, które odbyło się 24 lutego. Przesłane zostały również odpowiedzi na pytania mieszkańców do przedstawicieli Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. oraz wykonawcy STEŚ Egis Poland Sp. z o.o.

10 marca wraz z grupą osób z Powiatu Mikołowskiego uczestniczyliśmy w posiedzeniu Parlamentarnego Zespo-

łu ds. Rozwoju Województwa Śląskiego, na którym szczegółowo został przedstawiony problem przebiegu CPK przez teren powiatu. Natomiast 17 marca uczestniczyłem w spotkaniu z wojewodą śląskim - Jarosławem Wiczkim, któremu przedstawiłem, jak kluczową i ważną kwestią dla Orzesza jest zmiana planowanych przebiegów przedstawionych wariantów tras kolei dużych prędkości. Złożyłem na ręce wojewody list opisujący szczegółowo sytuację naszego miasta z prośbą o pomoc w zakresie dalszych działań dla dobra i przyszłości naszej Małej Ojczyzny.

Pod koniec marca na stronie internetowej miasta opublikowana została informacja dotycząca spotkania konsultacyjnego oraz link do przygotowanej przez Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o. oraz firmę Egis Poland Sp. z o.o. interaktywnej mapy z naniesionymi przebiegami wszystkich proponowanych wariantów tras na odcinku nr 170 Katowice - granica państwa - Ostrawa.

Uczestniczę również w spotkaniach licznej grupy mieszkańców naszego miasta zaangażowanych w działania przeciwko przedstawionym wariantom CPK.

CPK na swojej stronie internetowej poinformowało, że czas na złożenie ankiet został przedłużony, do siedmiu dni kalendarzowych po ostatniej dacie spotkania konsultacji społecznych. Gorąco zachęcam wszystkich mieszkańców do wypełnienia ankiety.



Stypendiada (od lewej): Maria Kalita, Wiktoria Geisler, Krzysztof Bajura i Grzegorz Szafranec.

Zdolni uczniowie „dwójki”

Uczniowie klas drugich SP nr 2 w Orzeszu brali udział w Ogólnopolskim Konkursie „Stypendiada Wczesnoszkolna dla klas 2-3”.

Rywalizowali w konkursach z zakresu edukacji czytelniczej, ortograficznej, matematycznej i plastycznej. W konkursie matematycznym „Plusik” I miejsce zdobyła Maria Kalita, II miejsce Grzegorz Szafranec i Wiktoria Geisler, a wyróżnienie w tym konkursie zdobył Krzysztof Bajura.

W ogólnopolskim konkursie ortograficznym „Ortografek” wyróżnienie zdobyła Wiktoria Geisler. Opiekunem tych uczniów jest Sylwia Jarczyk.

Znany też wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Przedmiotowego „Leon”, w którym brali udział uczniowie klas drugich SP nr 2.

I miejsce zdobyli: Marysia Kalita i Grzegorz Szafranec, II miejsce Paweł Ratka, III miejsce - Bajura Krzysztof. Laureatem tego konkursu został Wojciech Gwóźdź (opiekunem tych uczniów jest Sylwia Jarc).



Leon (z tyłu od lewej Grzegorz Szafranec, Krzysztof Bajura i Wojciech Gwóźdź z przodu od lewej Maria Kalita i Paweł Ratka).



Z okazji Świąt Wielkanocnych niosących nadzieję i odrodzenie pragniemy Państwu złożyć najserdeczniejsze życzenia.
Wielkanoc to czas otuchy, nadziei i miłości.
Niech Zmartwychwstanie napełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Wesołego Alleluja!

JAN MACH
Przewodniczący Rady Miejskiej

SYLWIA KRAWCZYK
Zastępca Burmistrza

MIROSŁAW BLASKI
Burmistrz Miasta Orzesze

Orzeszanin Roku 2021

Kandydatów można zgłaszać do końca kwietnia

Tytuł może być przyznawany osobom fizycznym, prawnym, stowarzyszeniom grupom, zespołom, organizacjom, instytucjom, przedsiębiorcom lub instytucjom publicznym, działającym na terenie miasta oraz poza jego granicami - za działalność gospodarczą, społecz-

na, kulturalną, sportową, turystyczną, artystyczną, literacką, oświatową, naukową, charytatywną oraz inne osiągnięcia wyróżniające miasto, bądź przynoszące mu sławę lub korzyść mieszkańcom. Szczegółowe informacje dotyczące przyznania tytułu można znaleźć na stronie internetowej miasta.



Za przywróceniem Myszora głosował tylko Myszor

► W poprzednim numerze Naszej Gazety ukazał się artykuł zatytułowany „Ludzie upomnieli się o Myszora”, który w sposób jednostronny przedstawiał kwestię obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej, jaka pojawiła się w Gminie Wyry. W pierwszych słowach tekstu można przeczytać „ciąg dalszy zadamy w wyrskim samorządzie”, co jednoznacznie ma wskazać, że Rada Gminy jest miejscem afer i niepokojów. Nic bardziej mylnego.

- W ubiegłym roku radny Myszor został odwołany z Komisji ds. Rozwoju Miejscowości Gostyń, co również było szeroko opisywane na łamach Naszej Gazety. Wtedy jednak redakcja dała szansę wypowiedzieć się drugiej stronie - mówi przewodnicząca Rady Gminy Wyry Joanna Pasierbek-Konieczny. - Pragnę więc przypomnieć, że powodem takiego kroku nie była chęć „politycznej zemsty”, tylko zachowanie radnego, jego postawa i traktowanie pozostałych członków komisji. Radny Myszor używał w stosunku do nas obraźliwych zwrotów - „bredzisz”, „nie potrafi pan do 2 policzyć”, „trzeba tłumaczyć jak krowie na rowie”, „beton”, „ty bądź cicho”, „nie myśl, bo ci to nie wycho-

dzi” czy „pani to w ogóle mało co rozumie”. Poza tym, radny Adam Myszor - co ostatecznie potwierdzone zostało na łamach Naszej Gazety - wyprawował się i od dawna nie jest już mieszkańcem Gostyni.

Po kilku miesiącach do Rady Gminy Wyry trafiło zawiadomienie o utworzeniu „Komitetu Mieszkańców Gostyni na rzecz podjęcia uchwały w sprawie powołania radnego Adama Myszora do składu Komisji ds. Rozwoju Miejscowości Gostyń”.

Komitet dopełnił formalności, zebrał podpisy oraz przesłał projekt uchwały. Radni, podczas ostatniej sesji zdecydowali jednak, że Adam Myszor nie zostanie ponownie członkiem komisji. W głosowaniu 13 radnych było przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, a 1 - sam Adam Myszor - zagłosował za.

Komisja ds. Rozwoju Miejscowości Gostyń wypracowała w kwestii projektu uchwały swoje stanowisko,

gdzie podkreślono, że nie ustaly przyczyny, z powodu których radny Myszor został z niej odwołany. Tylko na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Komunalnej, Ochrony Środowiska, Bezpieczeństwa Publicznego i Rolnictwa Adam Myszor (który nie jest członkiem również tej komisji) zwracał się do konkretnych radnych personalnie bezczelnymi i aroganckimi zwrotami takimi jak „ja wiem, że Pan z literatury to najbardziej lubi literatkę” czy też „na złodzieju czapka gore”. Są to kolejne przykłady aroganckiego i niegrzecznego zachowania Adama Myszora połączonego z wysoce agresywnym tonem, nagminnym przerywaniem wy-

wiedzi innych osób uczestniczących w komisji, wchodzeniem w słowo czy też niedopuszczaniem uczestników danego posiedzenia do głosu.

Można też przytoczyć zwroty kierowane ogólnie do pozostałych radnych np. „gnoicie ludzi”.

Takie zachowanie Adama Myszora urąga podstawowym zasadom kultury i istotnie utrudnia pracę Komisji. W dalszym ciągu Adam Myszor nie zamieszkuje na terenie miejscowości Gostyń, a zgodnie z wieloletnim, utrwalonym oraz niekwestionowanym zwyczajem i praktyką, przyjętymi praktycznie od utworzenia Gminy Wyry, członkami Komisji ds. Rozwoju Miejscowości Gostyń są wyłącznie radni zamieszkali na terenie miejscowości Gostyń - czytamy w stanowisku komisji, które poparli wszyscy jej członkowie.

Podczas sesji podkreślano, że odwołanie z komisji nie oznacza, że Adam Myszor przestał być radnym.

Jest nim i pozostanie do końca tej kadencji, co oznacza, że może głosować

w trakcie posiedzeń Rady Gminy, jak i podczas posiedzeń tych komisji, których jest członkiem. Adam Myszor ma pełne prawo do uczestniczenia w Komisji, zabierania głosu w dyskusji podczas omawiania wszystkich spraw, przedstawiania swojego stanowiska, składania wniosków dotyczących miejscowości Gostyń czy zgłaszanych mu przez mieszkańców miejscowości Gostyń. Wszystkie składane przez niego wnioski są trak-

towane na równi z wnioskami składanymi przez członków Komisji. Faktem niezaprzeczalnym jednak jest, że Adam Myszor nie otrzymuje za udział w posiedzeniu Komisji, której nie jest członkiem wynagrodzenia w postaci diety - można przeczytać w dalszej części stanowiska komisji gostyńskiej.

O co więc cała ta „afera”? Czy przypadkiem nie jest tak, jak mówi stare powiedzenie, że jeśli nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze...?



Do Wyr wracają pociągi

Już 27 kwietnia na wyremontowanym przystanku kolejowym przy ul. Dworcowej w Wyrach zatrzymają się pierwsze pociągi. Ich pojawienie się w Wyrach jest związane z remontami sieci kolejowej w Łaziskach Górnych i Mikołowie. Do końca maja codziennie będzie to kilkadziesiąt połączeń. O tym co stanie się później, zdecyduje frekwencja pasażerów, dlatego warto korzystać z nowego przystanku i zmienić swój środek lokomocji z samochodu na pociąg. Z Wyr do Katowic koleją dojedziemy zaledwie w 25 minut.

W listopadzie peron przy ul. Dworcowej został wyremontowany przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Zakład Linii Kolejowych w Tarnowskich Górach. Wkrótce na jednej z działek między byłym dworcem a ul. Puskina utworzone zostaną miejsca postojowe, a już w połowie kwietnia - ścieżka umożliwiająca dojazd na przystanek. Także teren wokół peronu zostanie zagospodarowany. Grunt będzie dzierżawiony przez gminę do momentu uzyskania możliwości jego wykupu od właścicieli. Na potrzeby utworzenia miejsc parkingowych przy peronie PKP w Wyrach uzyskano dofinansowanie z Metropolitalnego Funduszu Solidarności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Koszt robót budowlanych oszacowano na 173 tys. zł. Do czasu wykonania prac nadleśnictwo wydało zgodę na parkowanie samochodów przy wiatkach rowerowych na skrzyżowaniu ulic Puskina i Leśniczówka.

Przystanek przy ul. Dworcowej być może nie będzie jedynym miejscem zatrzymywania się pociągów w Wyrach. W planach jest budowa peronu przy ul. Pszczyńskiej w ramach projektu „Rewitalizacji linii kolejowych nr 140/169/179/885/138 połączenia: Orzesze Jaśkowice - Tychy - Baraniec - KWK Piast - Nowy Bieruń - Oświęcim”. Porozumienie w tej sprawie z PKP PLK zostało podpisane już w 2016 roku, a obecnie opracowywana jest konieczna dokumentacja.



Przewodnicząca Rady Gminy JOANNA PASIERBEK-KONIECZNY:

- Mam już szczerze dosyć kreowania się radnego Myszora na pokrzywdzonego radnego opozycyjnego, któremu rzekomo „zamyka się usta” i jak to często sam mówi - „dociska się kolanem”. Zapewniam, że nic takiego nie ma miejsca. Adam Myszor jest przewodniczącym Komisji Rewizyjnej - najważniejszej komisji w całej radzie. Ma pełne prawo do kontrolowania, sprawdzania, weryfikowania zarówno wójt gminy, urzędu, jak i wszystkich jednostek. Nie znam drugiej takiej rady, w której przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest dwukrotny kontrkandydat obecnego wójta w wyborach na to stanowisko. To jest właśnie przejaw demokracji. Radny Myszor może w pełni reprezentować mieszkańców, składać wnioski, głosować we wszystkich sprawach podejmowanych przez radę i nikt mu tego prawa nie odbiera.



Z okazji Świąt Wielkanocnych

składamy z serca płynące życzenia: autentycznej radości, niesłabnącej nadziei oraz pełni zdrowia. Niech błogosławieństwo Zmartwychwstałego przynosi pokój w naszych sercach, owocuje dobrocią, którą będziemy się dzielić z innymi i przypomina o tym, co prawdziwe, piękne i wartościowe.

Barbara Prasol - Wójt Gminy Wyry
Przewodnicząca oraz Radni Gminy Wyry



Spotkanie informacyjne dla obywateli Ukrainy



16 marca odbyło się spotkanie informacyjne dla przybyłych do Ornontowic obywateli Ukrainy. Udział w nim wzięli także mieszkańcy, którzy już goszczą lub zamierzają ugościć naszych wschodnich sąsiadów.



Na początku Wójt Gminy, Marcin Kotyczka, serdecznie podziękował wszystkim mieszkańcom Gminy, którzy dotychczas aktywnie włączyli się w pomoc, zarówno przy zbiórkach, jak i przy zakwaterowaniu obywateli Ukrainy. Zapewnił, że wszyscy przybyli do nas Ukraińcy mogą i powinni czuć się w Ornontowicach bezpiecznie, po czym krótko przedstawił podstawowe informacje na temat naszej Gminy.

Następnie wspólnie z Dyrektorem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, Teresą Gendarz, omówili najważniejsze aspekty wsparcia, na jakie obywatele Ukrainy mogą liczyć po przybyciu do Polski. W dalszej części obecni na spotkaniu przedsta-

wiciele Urzędu Gminy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, przedstawiciele Powiatowego Urzędu Pracy w Mikołowie, Policji oraz lokalnego OK Banku Spółdzielczego udzielali wyczerpujących odpowiedzi na pytania gości.

Hołd dla wielkiego pasjonata róż

W Rosarium im. Ronalda Winklera w Parku Gminnym w Ornontowicach odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej ornontowickiemu miłośnikowi róż.



nie wziąć udział w odsłonięciu tablicy dedykowanej śp. Ronaldowi Winklerowi, a nie jest to przypadkowa data, gdyż właśnie dziś przypada 92 rocznica urodzin śp. Ronalda Winklera. Jestem przekonany, że nadanie nazwy Rosarium imienia naszego dzisiejszego bohatera to wyjątkowy i zarazem jak najbardziej odpowiedni hołd dla naszego rodzimego przyrodnika, pasjonata i wielkiego miłośnika róż. Nie wyobrażam sobie lepszego miejsca, by upamiętnić pasję Ronalda Winklera. Pasję, której z wielkimi sukcesami poświęcił większość swojego życia - podsumował Wójt.



Udział w wydarzeniu wzięli przedstawiciele lokalnego samorządu: Wójt Gminy - Marcin Kotyczka, Przewodniczący Rady Gminy - Henryk Nieużyła, radni, przedstawiciele Urzędu Gminy, dyrektorzy jednostek organizacyjnych, przedstawiciele Towarzystwa Miłośników Ornontowic (którzy również pomagali w organizacji uroczystości) oraz zaproszeni goście, w tym najbliższa rodzina śp. Ronalda Winklera.

Spotkanie rozpoczęła Naczelnik Wydziału Środowiska i Gospodarki Nieruchomościami - Justyna Sittek-Goj, która po przywitaniu gości i podkreśleniu walorów Rosarium oddała głos Wójtowi. Marcin Kotyczka przypomniał, że 2 czerwca 2021 r. podczas uroczystej XXXI Sesji Rady Gminy Ornontowice, w ramach obchodów 30-lecia odrodzenia Gminy Ornontowice, na wniosek Wój-

ta Gminy radni podjęli uchwałę, której przedmiotem było wyrażenie zgody na nadanie nazwy obiektowi rekreacyjnemu w Gminie Ornontowice - Rosarium im. Ronalda Winklera.

- Cieszę się, że radni poparli mój wniosek jednogłośnie, a procedowanie odbyło się w szacownym gronie, tj. w obecności byłych radnych poprzednich kadencji oraz byłych pracowników funkcyjnych Urzędu Gminy. Jestem niezmiernie usatysfakcjonowany, że w dniu dzisiejszym, wraz z rodziną zmarłego, jego przyjaciółmi, sąsiadami, znajomymi z Towarzystwa Miłośników Ornontowic, możemy współ-

Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonali: Marcin Kotyczka, Henryk Nieużyła oraz córka śp. Ronalda Winklera - Ewelina Wagner, po czym treść tablicy odczytała Kierownik Referatu Komunalnego - Ewa Kurzik.

Następnie udano się na cmentarz parafialny, gdzie przy chwili zadumy na grobie ornontowickiego pasjonata róż złożono kwiaty i zapalono znicze.

Ostatni punkt uroczystości odbył się w sali ARTerii CKiP, gdzie przy poczęstunku Wójt Gminy wręczył członkom rodziny śp. Ronalda Winklera pamiątkowe grawerony.

Przy okazji wiosennych spacerów zachęcamy do zapoznania się z treścią tablicy pamiątkowej w Rosarium im. Ronalda Winklera.

Zdrowych, pogodnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych rodzinnej atmosfery,
ciepła i wiary w lepsze jutro



zyczą
Marcin Kotyczka
Wójt Gminy Ornontowice

Henryk Nieużyła
Przewodniczący Rady Gminy Ornontowice

Podsumowali działalność

19 marca w sali OSP Ornontowice odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze, podczas którego druhowie podsumowali działalność ornontowickiej jednostki za 2021 rok.



W spotkaniu, które rozpoczął Prezes OSP Ornontowice - dh Damian Leks, oprócz strażaków udział wzięli także przedstawiciele władz samorządowych Gminy Ornontowice: Wójt Gminy - Marcin Kotyczka, Zastępca Wójta - Dariusz Spyra, Wiceprzewodniczący Rady Gminy - Ryszard Milanowski, Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych Rady Gminy - Sebastian Spyra oraz Inspektor ds. Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego - Bogdan Cieślak. Obecny był również przedstawiciel PSP Mikołów - dh Krzysztof Sikora oraz Wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP - dh Katarzyna Gaj-Ciwiś.

Po uczczeniu minutą ciszy zmarłego w tym roku wieloletniego prezesa ornontowickiej jednostki, śp. Sławomira Bijaka, podsumowano działalność OSP Ornontowice za 2021 rok. Zgromadzeni druhowie jednogłośnie udzielili absolutorium Zarządowi OSP Ornontowice.

Z kolei 25 marca w sali ARTerii CKiP odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze Górniczego Klubu Sportowego Gwarek Ornontowice, podczas którego podsumowano działalność Klubu za rok ubiegły oraz przedstawiono plan działania na rok obecny.



Oprócz zarządu, piłkarzy, członków rzeczywistych, honorowych i sympatyków Gwarka w spotkaniu udział wzięli także Wiceprzewodniczący Rady Gminy Ornontowice - Ryszard Milanowski. Zebranie prowadzili Prezes - Krzysztof Zdrzałek oraz Prezes Honorowy - Łukasz Nieużyła.

Zarządowi GKS Gwarek Ornontowice udzielono absolutorium za 2021 rok.

Jubileusz mikołowskiego „pingla”

► 75 lat obchodziła w marcu sekcja tenisa stołowego w Mikołowie. Jubileusz zbiegł się z 45-leciem działalności sportowej Adama Michalika, legendy tej dyscypliny sportu w naszym powiecie.



Uroczystości odbyły się w sali gimnastycznej II LO w Mikołowie. Zorganizował je Uczniowski Klub Sportowy Sekcja Tenisa Stołowego. Impre-

zę poprowadził Wojciech Spalek, wielki pasjonat „pingla” i sympatyk UKS. Wśród gości byli, m.in. Robert Wielgosz - prezes Śląskiego Związku Tenisa Stołowego i wiceprezes

PZTS, Dariusz Steuer - wiceprezes ŚZTS, starosta powiatowy Mirosław Duży, burmistrz Mikołowa Stanisław Piechula, Renata Grzegorzczak - dyrektor II LO, Wojciech Tkacz -

dyrektor MOSiR w Mikołowie, Mirosław Bienioszek - konsul Austrii w Polsce. W uroczystościach uczestniczyli też sympatycy i sponsorzy mikołowskiego tenisa stołowego:

Józef Kurtycz, Lechosław Zawierta, Leszek Barszcz, Lucyna Strzysmszok, Adam Michalik, Artur Kapela, Zbigniew Makowski oraz liczna grupa zawodników.

REKLAMA

zaczarowanakraina.com +48 602 741 180

Spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych

życzy
zespół Zaczarowanej Krainy

niepublicznych żłobków dla dzieci od. miesiąca do 3. roku życia w Mikołowie i Orzeszu oraz niepublicznego przedszkola dla dzieci w wieku od 3. do 6. roku w Orzeszu

MIKOŁÓW ul. Plebiscytowa 34
ORZESZE ul. Gliwicka 12
MIKOŁÓW ul. Skalna 12

KRZYŻÓWKA

Wysła przesyłkę	Wczesna odmiana jabłek	Staropolski taniec	Wyspa obok Sumatry	Cześć upiędzy
		Dokształca się	Jednostka monetarna Norwegii	Miara kąta
	9	Młoda, dzika kaczką		10
Kamizelka ratunkowa		Np. onkolog	11	
...Rinn			Mszycy lub giej	14
	21	15	4	22
Ssak z małą trąbą		Popis, defilada	4	22
Sioło	20		Indyjski stan	16
Na metce towaru		Obracak		16
	3	Pogoda		17
	8	6	19	23
Ukocha na Janosika	Utwór Konopnickiej	Megafon	Dopływ Rodanu	Pochyła płaszczyczna
		Auto z Niemiec	Dawny internet	Kraży w organizmie
		13		
Opał do kominka		Sasiadka Bułgarka		
Cześć lunety	1	Kedzior, pukiel		
		2	Świąteczna ryba	
5		7	Talerzyk pod szklaną	12
Gromada krów	Rybie jaja			25
			Nocny ptak	18

REKLAMA

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

dr Ireneusz Korczyński

ul. Górnicza 7, 41-400 Mysłowice

tel. (32) 316 31 07 fax (32) 223 86 87



Radosnych Świąt
Wielkanocnych

Z okazji Świąt Wielkanocnych

*składamy Pasażerom Kolei Śląskich
oraz wszystkim Mieszkańcom Powiatu Mikołowskiego
najszczerze życzenia ciepłych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych.*

*Niech ten spędzony w gronie rodziny czas
przyniesie wytchnienie od trosk,
zmartwień i codziennego pośpiechu.*

*Niechaj radość Wielkanocnego poranka sprawi,
że spojrzymy w przyszłość z wiarą i nadzieją.*

JAKUB CHEŁSTOWSKI

Marszałek Województwa Śląskiego

PATRYK ŚWIRSKI

Prezes Zarządu Koleje Śląskie



Kolejna odsłona wsparcia dla strażaków z OSP!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach nie zapomina w tym roku o druhach z Ochotniczych Straży Pożarnych. Podczas spotkania ze strażakami z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Katowicach Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW przedstawił plany dotyczące kolejnej edycji programu wsparcia dla jednostek OSP.

Wsparcie jednostki OSP mogą otrzymać w ramach trzech przedsięwzięć:

„Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych Część 2) Dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych”.

Beneficjentami środków są jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa śląskiego. Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 100% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia. Pula środków na dofinansowanie wynosi 2 mln zł, ale w przypadku dużego zainteresowania i dużej liczby wniosków Fundusz dopuszcza możliwość zwiększenia tej kwoty.



Fundusz dofinansowuje młodzieżowe drużyny...

foto: www.ospgostyn.pl

Beneficjentami środków są jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych i Gminy z terenu województwa śląskiego. Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 80% kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, lecz nie więcej niż 15 tys. zł dla jednej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

jęcych formularzach dostępnych na stronie internetowej Funduszu www.wfosigw.katowice.pl, w zakładce: Dofinansowanie zadań/zapobieganie poważnym awariom.

Program „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność ochotniczych straży pożarnych” dofinansowywane ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w 2022 roku.

Beneficjentami środków są jednostki samorządu terytorialnego szczebla gminnego lub ochotnicze

straże pożarne, które złożą wnioski na dofinansowanie przedsięwzięć polegających na termomodernizacji budynków, w tym z zastosowaniem OZE, z terenu województwa śląskiego.

Dofinansowanie do 100% kosztów kwalifikowanych zadania w tym:

- w formie dotacji do 50% kosztów kwalifikowanych, z zastrzeżeniem, że wysokość dofinansowania ze środków Funduszu dla jednej ochotniczej straży pożarnej nie może przekroczyć 50.000 zł,
- w formie nieumarzalnej pożyczki oprocentowanej 0,95 s.r.w., lecz nie mniej niż 3% w stosunku rocznym.

Nabór wniosków będzie odbywał się w rundach. Terminy poszczególnych rund naboru przedstawiają się następująco:

Pierwszy nabór: 01.04.2022 r. - 30.04.2022 r.

Drugi nabór: 01.05.2022 r. - 31.05.2022 r.

Trzeci nabór: 01.06.2022 r. - 30.06.2022 r.

lub do wyczerpania alokacji środków.

W przypadku wyczerpania alokacji w danej rundzie kolejna runda naboru nie odbędzie się. Fundusz



TOMASZ BEDNAREK, prezes WFOŚiGW w Katowicach:

- Kolejna edycja programu wsparcia dla jednostek OSP polega na dofinansowaniu zakupu sprzętu ratowniczo-gaśniczego dla jednostek, dofinansowaniu termomodernizacji jednostek OSP (w tym roku wyniesie ono do 50 tys. zł na jednostkę) oraz kontynuacji zeszłorocznego, pilotażowego programu polegającego na dofinansowaniu Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Wsparcie finansowe dla jednostek ochrony przeciwpożarowej, zwłaszcza jest ważne szczególnie w obecnej sytuacji, kiedy jednostki straży pożarnych przekazały sprzęt dla ukraińskich strażaków, działających w sytuacji wojny.

zastrzeżenie sobie prawo do wstrzymania naboru w trakcie rundy w przypadku wyczerpania alokacji środków przewidzianych w Programie.

Kwota alokacji do dofinansowania wynosi:

- w formie dotacji: 1mln zł.
- w formie pożyczki: bez ograniczeń.

Dopuszcza się możliwość zwiększenia puli środków dotacyjnych.

Z uwagi na sytuację epidemiczną w kraju, zaleca się nadanie wniosku pocztą lub przesyłką kurierską, o terminie wpływu decyduje data dostarczenia wniosku do Funduszu.



wspiera zakup sprzętu...

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie do 16 maja 2022 roku.

Dofinansowanie zadań w zakresie doposażenia i zapewnienia gotowości Młodzieżowym Drużynom Pożarniczym (MDP) w ramach priorytetu NZ 2.1.

Wnioski wraz z załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach w terminie do 31 maja 2022 roku lub do wyczerpania alokacji środków. Kwota alokacji dofinansowania w formie dotacji wynosi 300 tys. zł. Fundusz dopuszcza możliwość zwiększenia puli środków.

Wnioski wraz z załącznikami należy sporządzić na obowiązują-



dotuje termomodernizacje remiz OSP.

foto: WFOŚiGW w Katowicach



Było o wodzie

► W Śląskim Ogrodzie Botanicznym w Mikołowie ruszyły imprezy w ramach Śląskiego Kalendarza Ekologicznego.



foto: fb ŚOB Mikołow

Dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach na Sośnej Górze w Mikołowie odbywają się wydarzenia edukacyjne, które gromadzą całe rodziny. To tu na dniach tematycznych najmłodszy, ale nie tylko poznają świat roślin, zwierząt oraz zjawiska naturalne. W tym roku cykl rozpoczął Dzień Wody.

- Na pierwszy rzut oka biolog widzi w wodzie to samo, co każdy z nas: zielone od glonów kamienie, czasem ki-



jankę, niewielką rybę, owada lub jego larwę, ślimaka czy pijawkę. Z każdym kolejnym spojrzeniem dostrzega jednak coraz więcej. Z pomocą lupy i mi-

kroskopu widzi w niej organizmy, które są niedostrzegalne nieuzbrojonym okiem... - co tak naprawdę można zobaczyć w wodzie można było się przekonać odwiedzając stanowisko pokazowe Śląskiego Centrum Wody Uniwersytetu Śląskiego.

Najmłodszy mogli wziąć udział w pierwszej grze terenowej: „W poszukiwaniu zaginionej wody” - w ramach cyklu „Zielony Odkrywcą”, a także w warsztatach edukacyjnych, zielarskich, przyrodniczych oraz zobaczyć film: „Planeta Ziemia - woda”.

Ponadto, podczas pierwszego wydarzenia ogłoszono dwa konkursy. Pierwszy dla dzieci zatytułowany „Fascynujące królestwo roślin”, którego uczestnicy będą musieli stworzyć pracę plastyczną wraz z opisem ukazującym niesamowite przystosowania roślin do warunków środowiska, obrane strategie życiowe, intrygujące zależności między osobnikami czy gatunkami lub fascynujące zależności i prawa, które rządzą tym królestwem. Termin nadsyłania prac upływa 8 maja 2022 roku.

2022	800 ^{lat} MIKOŁÓWA 2022
DZIEŃ WODY	3 kwietnia
DZIEŃ ROŚLIN	21 maja
DZIEŃ PATRZENIA POD NOGI	12 czerwca
DZIEŃ LUDNOŚCI	9 lipca
DZIEŃ CZYSTEGO POWIETRZA	11 września
DZIEŃ ZWIERZĄT	9 października
DZIEŃ ZIMOZIELONYCH ROŚLIN	11 grudnia

www.obmikołow.robia.pl

Z uwagi na czas pandemii daty poszczególnych świąt mogą ulec zmianie, aktualne informacje będą dostępne na stronie internetowej i FB

Drugi, literacki „Pod stopami” jest skierowany do dzieci i młodzieży, a ich zadaniem będzie stworzenie bajki o organizmach bytujących w glebie. W treści muszą znaleźć się słowa kluczowe: krocionóg, dżdżownica, kopiec, próchnica, kret, gleba. Termin nadsyłania prac upływa 29 maja 2022 roku.

Oba konkursy odbywają się w ramach kampanii na rzecz adaptacji do zmian klimatycznych: „Śląsk dla Klimatu” działanie II Śląski Kalendarz Ekologiczny w Mikołowie.

Na kolejne wydarzenie organizatorzy zapraszają 21 maja i będzie to Dzień Roślin.

Kolejne ekopracownie w powiecie!

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach rozstrzygnął ósmą edycję konkursu „Zielona Pracownia Projekt” skierowanego do szkół podstawowych i średnich z województwa śląskiego. Z powiatu mikołowskiego wśród laureatów znalazły się dwa projekty: pierwszy z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Ornontowicach, drugi ze Szkoły Podstawowej nr 7 im. K. Makuszyńskiego w Mikołowie.

Z 149 zgłoszeń, które w tym roku nadeszły, Jury wyłoniło 55 najbardziej ciekawych i wartościowych projektów zielonych pracowni. Dwa z powiatu mikołowskiego otrzymały wyróżnienia po 10 tys. zł każdy.

W sumie na ich realizację szkoły otrzymają łącznie prawie 550 tys. zł.

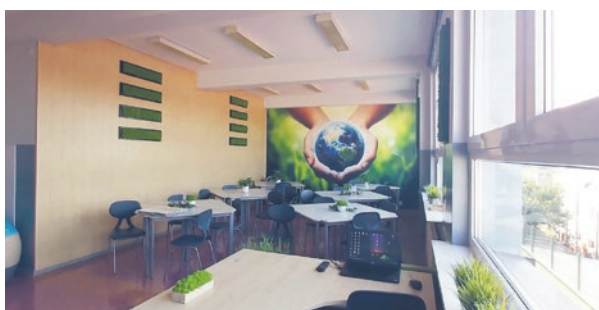
Konkurs „Zielona Pracownia Projekt 2022” skierowany był do szkół podstawowych i średnich z terenu województwa śląskiego, z zastrzeżeniem,

że o dofinansowanie mogą ubiegać się placówki, które nie otrzymały dofinansowania w poprzednich edycjach konkursu. Przedmiotem konkursu było utworzenie projektu szkolnej pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biolo-

gicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych. Maksymalna wysokość nagrody nie mogła przekroczyć 20 proc. kosztu całkowitego wdrożenia projektu i stanowić więcej niż 10 tys. zł.

Do 15 kwietnia mają czas samorządy na złożenie wniosków w drugim konkursie „Zielona Pracownia 2022”, w którym Fundusz zagwarantował środki mające pomóc w wykonaniu i wyposażeniu ekopracowni w sprzęt i pomo-

ce naukowe. Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80% kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 40 tys. zł.



W zeszłym roku Zielone Pracownie w naszym powiecie powstały w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Ornontowicach...



...w Szkole Podstawowej im. Bohaterów Września 1939 w Gostyni...



...oraz Zespole Szkół Energetycznych i Usługowych w Łaziskach Górnych.

MTB wrócił do Orzesza

Po trzech latach nieobecności wyścigi kolarskie wróciły na drogi Orzesza. Zniesienie pandemicznych ograniczeń pozwoliło działaczom orzeskiej Fundacji „Aktywni” powrócić do organizacji imprez sportowych. Na pierwszy ogień poszło kolarstwo. W pierwszą niedzielę kwietnia o godzinie 12:00 na trasę wyruszyli spragnieni ścigania cyklistów w ramach FORCE Maratonu MTB Orzesze 2022. Wyścig rozgrywany był na dwóch dystansach: mini maraton - 36 km (1 pętla mała + 1 pętla duża + dojazdy) i maraton - ok. 73 km (3 pętłe duże + dojazdy).

Wiosenna pogoda w marcu sprawiła, że na trzy dni przed startem wyścigu, na listach zapisanych było już ponad 400 osób. Atak zimy i opady śniegu ograniczyły zapędy części kolarzy, ale i tak na starcie stanęło 274 zawodników i zawodniczek. Wyruszyli z boiska w Jaśkowicach po drodze trawiastej, która błyskawicznie stała się drogą błotnistą. Na szczęście trasa wyścigu wiodła drogami o różnej nawierzchni, więc nie wszędzie było trudno.

- Może nie wszędzie, ale niektóre odcinki były ekstremalnie trudne i trzeba było mieć spore doświadczenie, by je pokonać bez przygód - powiedział po ukończeniu mini maratonu, prezes Stowarzyszenia „Kolarski Mikołów”, **Aleksander Słomka**. Niemniej jednak trzeba było włożyć sporą dawkę wysiłku, by pokonać nie tylko dystans i rywali, ale przede wszystkim własne słabości. Na szczęście nie padało,



a temperatura tylko nieznacznie przekraczała „zero”

Pokonanie trasy mini maratonu zajęło najlepszym około jednej godziny i 30 minut. Pierwszy na metę przyjechał Michał Kapuściński z Sosnowca, uzyskując czas 1.28,45. Pięć i pół mi-

nuty później linię mety przekroczył Szymon Gembala z Bełku (1.34,11), a po kolejnych 48 sekundach - Tomasz Jakubowski z Bielska (1.34,59). Na 36 miejscu zameldowała się pierwsza przedstawicielka płci pięknej i była to Katarzyna Pac-Kowalska z Tarnowa,

która uzyskała czas 1 godziny, 52 minut i 2 sekund. W tej kategorii wyścigu nie ukończyło trzech zawodników.

Po 3 godzinach, 12 minutach i 37 sekundach linię mety po pokonaniu dystansu 73 kilometrów, przejechał pierwszy zawodnik konkurencji „maraton” i był nim Wojciech Halejak z Gliwic. Sekundę później przyjechał również drugi gliwiczanie - Mariusz Kozak. Obaj wyprzedzili trzeciego na mecie Michała Paterka z Gosięcina o ponad 9 minut (3.21,43 godz.). Na 17 miejscu przyjechała na metę Agnieszka Mojżesz z Rybnika, uzyskując czas 4.09,07 godz. 38 miejsce z czasem 4.57,24 godz. zajęła Martyna Opania z Opola. Tutaj „odsiew był duży, gdyż z 65 startujących, sklasyfikowanych zostało 42 cyklistów.

Dyrektor wyścigu, Tomasz Mrowiec: *Cieszę się, że po trzech latach możemy ponownie wyjść do ludzi i organizować imprezy. Zaskoczyła mnie liczba chętnych do startu w naszym maratonie. Gdyby nie pogoda, pew-*

nie byłby rekord, ale i tak start prawie trzech setek cyklistów w tych warunkach jest sukcesem.

Tadeusz Piątkowski

ZWYCIĘZCAMI W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH WIEKOWYCH ZOSTALI:

Mini maraton

- M1: 16 - 29 Michał Kapuściński, Sosnowiec
- M2: 30 - 39 Szymon Gembala, Bełk
- M3: 40 - 49 Tomasz Jakubowski, Bielsko-Biała
- M4: 50 - 59 Rafał Kapuściński, Sosnowiec
- M5: 60 + Tadeusz Wojtyła, Niedzdrowie
- K1: 16 - 29 Katarzyna Pac-Kowalska, Tarnów
- K2: 30 - 39 Małgorzata Mazurek, Żywiec
- K3: 40 + Sławomir Gajdzik, Mikołów

Maraton

- M1: 16 - 29 Tomasz Bał, Skomielna Biała
- M2: 30 - 39 Wojciech Halejak, Gliwice
- M3: 40 - 49 Dariusz Gągała, Katowice
- M4: 50 - 59 Roman Badura, Bytom
- M5: 60 + Janusz Seweryn, Gliwice
- K1: 16 - 29 Martyna Opania, Opole.
- K2: 30 - 39 Agnieszka Mojżesz, Rybnik



Srebro siatkarek Polonii

Na zakończenie fazy zasadniczej rozgrywek I Ligi Śląskiej w siatkówce kobiet, Polonia Łaziska uplasowała się na drugim miejscu, kwalifikując się do fazy play-off w walce o mistrzostw Śląska.

W pierwszym etapie rozgrywek siatkarki Polonii rozegrały 22 mecze, odnosząc 19 zwycięstw, co dało 56 punktów, przy 58 setach wygranych i 12 przegranych. W półfinale łaziszczanki trafiły na MKS Dwójkę Zawiercie. W pierwszym spotkaniu wygrały 3:1 (25:16, 26:16, 24:26, 25:19), by przegrać w rewanżu 1:3 (23:25, 22:25, 25:17, 24:26). Do wyłonienia finalisty potrzebne było trzecie spotkanie. W meczu rozegranym w Łaziskach, gospodynie wygrały 3:0 (25:11, 25:19, 25:10), uzyskując prawo do gry w finale oraz zapewniając sobie udział w turniejach barażowych o II ligę.

W finale rywalem Polonii był najlepszy zespół I fazy rozgrywek - MKS Copco Imielin, a mecz rozegrany został na parkiecie rywalów. W pierwszych dwóch setach łazisz-

czanki nie miały nic do powiedzenia i gładko przegrały do 17:25 i 16:25. Stojąc pod „ścianą” w trzecim secie podopieczne Janusza Hajduka zaprezentowały diametralnie inną formę i dosłownie „zmiotły” gospodynie z parkietu, wygrywając tę partię 25:13. W czwartym secie presja przeszła na stronę miejscowych, które w myśl siatkarskiego powiedzenia „kto nie wygrywa 3:0, przegrywa 2:3”, nie chciały dopuścić do tie-breaka, który w wielu przypadkach jest loterią. Odwrotnie myślały przyjezdne i to one zaczęły czwartą partię z wysokiego „C”, uzyskując przewagę, która w pewnym momencie urosła do pięciu punktów. W tym momencie gospodynie pokazały, że psychika jest ich mocną stroną, doprowadzając do remisu 21:21. Ekipa z Łazisk zdołała odpowiedzieć jednym zdobytym „oczkiem”, a koń-

cówka należała już do gospodyń. Od stanu 21:22 zdobyły cztery punkty z rzędu, wygrywając seta 25:22 i mecz 3:1, zapewniając sobie tytuł Mistrza Śląska I ligi. Polonii pozostał tytuł wicemistrzowski, będący powtórką z poprzedniego sezonu.

MKS COPCO Imielin - KS Polonia Łaziska 3:1 (25:17, 25:16, 13:25, 25:22)

Tytuł wicemistrzyni I Ligi Śląskiej siatkarek w sezonie 2021/2022 zdobyły: Dorota Rusek, Ewelina Zawisza, Weronika Prus, Wiktoria Pokorny, Agata Sowińska, Magdalena Orzeszek, Martyna Rzeszutko, Zofia Stawarska, Wiktoria Kubas, Karolina Bojda, Justyna Wszolek, Marta Zich, Angelika Bruderek, Karolina Gajda, Sonia Turant, Anna Jarzombek i trener Janusz Hajduk

Na hali MOSiR św. Barbary został rozegrany turniej półfinałowy o wejście do II ligi. Awansowały dwa zespoły: KS „Polonia” Łaziska Górne i ECO AZS UNI Opole. UKS „Ares” zajął III miejsce, wyprzedzając KKS Minemaster Złotoryja.

Tadeusz Piątkowski

Dwa medale mikołowianki

W Raciborzu rozegrano Halowe Mistrzostwa Śląska w lekkiej atletyce w kategoriach U-12 i U-14. W imprezie wystartowała 20-osobowa reprezentacja mikołowskiego UKS-u Trójka. Start należy zaliczyć do udanych. Dwa medale w kategorii U-12 zdobyła Maja Garbula. Złoty w skoku w dal z wynikiem 4,03 m oraz srebrny w biegu na 60 metrów z czasem 9,15 sek. Również pozostali zawodnicy pokazali się z dobrej strony, uzyskując wiele wartościowych wyników i bijąc rekordy życiowe.

Miejsca oraz wyniki uzyskane przez członków zespołu UKS „Trójka”:

Skok w dal - U-12

1. Maja Garbula - 4,03 m.

60 m metrów - U 14

9. Lena Różycka - 8,83 sek.

14. Martyna Lisowska - 9,05 sek.

15. Zuzanna Kolman - 9,06 sek.

Ponadto w eliminacjach: Natalia Bieg - 9,34 sek., Michalina Dutkiewicz (9,84 sek.), Nikola Szojda (10,45 sek.), Laura Mikłasz (13,63 sek.)

60 metrów - U 12

2. Maja Garbula 9,15 sek.

13. Julia Janasik 9,98 sek.

W eliminacjach: Marta Herbska 10,66 sek.

60 metrów - U 14

Eliminacje: Artur Pyka 10,29 sek.

60 metrów - U 12

Eliminacje: Sebastian Dłucik 9,97 sek.

600 metrów - U 14

Eliminacje: Oliwia Mikuśkiewicz 2:04,25 min.



300 metrów - U 14

6. Emilia Mikuśkiewicz 49,12 sek.

Eliminacje: Malika Khelouf 54,12 sek., Paulina Bąk 58,66 sek.

300 metrów - U 14

13. Radosław Wypych - 51,63 sek.

Po starcie młodej ekipy trenerzy Aleksandra i Piotr Wajdowie nie kryli zadowolenia z postawy i uzyskanych rezultatów swoich podopiecznych, podkreślając, że w „Trójce” rodzi się bardzo dobry lekkoatletyczny team, który już teraz pokazuje, że lekkoatletyka jest dla wszystkich członków ekipy prawdziwą pasją. Tapi

Jubilat zaczął od zwycięstwa



Obchodzący w tym roku jubileusz 100-lecia Orzeł Mokre chce sobie zrobić urodzinowy prezent w postaci awansu do ligi okręgowej. Żeby tak się stało, potrzebne są zwycięstwa. Każdy stracony punkt może na koniec rozgrywek drogo kosztować, więc piłkarze z Mokrego postanowili rozpocząć rundę wiosenną z wysokiego „C”.

Ich pierwszym rywalem był zajmujący pozycję „czerwonej latarni”, katowicki Hetman 22. Wydawało się, że zadanie będzie łatwe do wykonania, a okazało się, że aż tak łatwo nie było. Na szczęście dla grających to spotkanie bez trenera gospodarzy (szkoleniowiec uczęszcza na kurs trenerski wyższej kategorii i co dziwne, odbywający się akurat w trakcie rozgrywek), mecz zakończył się zwycięstwem 4:2.

Po kilku minutach meczu wydawało się, że gospodarze będą mieli „lekką, łatwą i przyjemną”. Bez trudu przedostawali się na przedpole bramki Hetmana, stwarzając sytuacje do zdo-

bycia gola. Na pierwszego trzeba było czekać do dziesiątej minuty, kiedy po składnej akcji prawą stroną, jeden z zawodników Orła przerzucił piłkę na drugą flankę, a tam czekał Hejduk i bez problemu umieścił piłkę w bramce. Następne ataki przynosiły kolejne sytuacje i w 27 minucie powinno być 2:0, ale miejscowi nie wykorzystali sytuacji sam na sam z bramkarzem. Goście nie mieli atutów, żeby się odgryźć, choć po jednym z wybić Cieslińskiego, piłka trafiła pod nogi rywala, odbiła się od nich i zmierzała do siatki. Golekiper gospodarzy musiał się zwinąć, żeby ją zatrzymać przed linią. W 36 minucie piłkę w środku boiska

otrzymał Machowicz, szybko zyskał przewagę nad obrońcami Hetmana i spokojnie wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem. Prowadząc 2:0, miejscowi nie wiedzieli czemu, przestali grać, a raczej zaczęli grać „na stojąco”. I to się na nich zemściło, gdyż do głosu doszli katowiczanie i w 45 minucie zdobyli kontaktowego gola.

Drugą odsłonę Orzeł rozpoczął od strzału głową tuż obok spojenia i... znowu stanął. Pięć minut później rywale przejęli piłkę w środku pola i wyrównali na 2:2. Mało tego, to teraz oni więcej biegali, stwarzając sytuację do strzelenia trzeciej bramki. Gospodarze odpowiedzieli jedną akcją bramkową, nie wykorzystując stuprocentowej sytuacji bramkowej. Zaczęło im zaglądać w oczy widmo straty punktów. Do 75 minuty. Od tego momentu znów zaczęli biegać, wyprzedzać przeciwnika w starcie do piłki, szukać wolnych pozycji. To błyskawicznie przyniosło efekt w postaci dogodnych sytuacji do ponownego objęcia prowadzenia. W 78 minucie po krótko rozegranym rzucie różnym, piłka trafiła na linię pola karnego, tam przemierzył się do niej Szeptowski. Strzelił mocno i celnie, dając swojej drużynie prowadzenie 3:2. Tym razem miejscowi nie spasowali. Poszli „za ciosem” i trzy minuty później wywalczyli karnego, który na czwartego gola zamienił Machowicz.

Orzeł Mokre - Hetman 22 Katowice 4:2 (2:1)

Orzeł: Ciesliński - Książek, K. Brontke, Kiepusza, Iwański, Mróz, Skrobek, Hejduk, Cioch (77 Janoszka), Machowicz, Szeptowski.

Bramki dla Orła: Machowicz 2 - 36 i 81 min., Hejduk - 10 min., Szeptowski - 78 min.

Tadeusz Piątkowski

Jubileuszowe pływanie

Do obchodów jubileuszu 800-lecia Mikołowa dołączyli się pływacy. Do pływalni „Aqua Plant” zjechali zawodnicy zrzeszeni w szkółkach i klubach Polski południowej, by rywalizować w turnieju „Aqua Team Swim Cup”.



Łącznie w mikołowskim basenie wystartowało ponad 400 zawodników z 39 klubów. W tym gronie były takie firmy jak: UKS Aqua Team Mikołów, Olimp Mikołów, MKS Pałac Młodzieży Katowice, CSiR MOS w Dąbrowie Górniczej, Champion Tomaszów Mazowiecki, Korona 1919 Kraków, UKS Delfin Krapkowie, UMKS Jedyńka Zabrze, UKS Omega Olkusz.

Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach: młodziej (roczniki 2011 i młodsi) i Open. Było na co popatrzeć, bo rywalizacja w obu kategoriach i we wszystkich konkurencjach była zacięta, a uzyskane wyniki - wartościowe.

Każdy uczestnik zawodów u honorowany został pamiątkowym medalem za udział w zawodach, natomiast najlepsi zawodnicy poszczególnych konkurencji zostali nagrodzeni medalami, dyplomami, statuetkami oraz nagrodami rzeczowymi od H2OSHOP. Dodatkową nagrodą dla zwycięskich sztafet były specjalnie na tę okazję przygotowane torty lodowe od Lodziarni Rurańscy z Mikołowa.

Gośćmi honorowymi zawodów byli, m.in. burmistrz Mikołowa -

Stanisław Piechula, dyrektor MO-SiR - Wojciech Tkacz oraz Jakub Jakóbczak z UKS Aqua Team Mikołów, który był pomysłodawcą organizacji tej imprezy.

Tapi, foto: MOSiR



MEDALE ZDOBYLI ZAWODNICY 31 KLUBÓW, A CZOŁOWA DZIESIĄTKA TO:

1. CSiR MOS w Dąbrowie Górniczej
2. UKS „Omega” Olkusz
3. UKS „Aqua Team Mikołów”
4. UKS „Dragon” Będzin
5. KS „Górnik” Sosnowiec
6. LKS Jedność 32 Przystowice
7. UKS DRAGON Sosnowiec
8. UKS ORKA Częstochowa
9. UKS „MANTA” Kochłowice Ruda Śląska
10. MKS Pałac Młodzieży Katowice

Sprintem przez sportowe areny

PIŁKA NOŻNA

W rozegranych w marcu meczach mistrzowskich Śląskiego Związku Piłki Nożnej drużyny powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

IV liga

Gwarek Ornontowice pokonał Podlesiankę Katowice 1:0, przegrał z rezerwami Rakowa Częstochowa 0:2, Unią Dąbrowa Górnicza 0:3, Ruchem Radzionków 0:1.

Polonia Łaziska uległa Ruchowi Radzionków 0:2, Unii Rędziny 0:4, Śląskowi Świętochłowie 0:1.

Liga okręgowa

AKS Mikołów wygrał z Pogonią Imielin 2:0, Górnikiem MK Katowice 3:2.

Burza Borowa Wieś przegrała z Czarnymi Pyskowice 0:1, pokonała LKS Żyglin 3:2.

Klasa „A”

LKS Woszycze pokonał LKS Rudołtowiec-Ćwiklice 6:3, Krupińskiego Suszec 1:0, uległ LKS-owi Studzionka 1:3.

LKS Gardawice przegrał z drugą drużyną LKS-U Goczałkowice 3:6, Stalą Chełm 0:1, pokonał Polonię Międzyrzecze 1:0.

Rezerwy Gwarka Ornontowice przegrały z Carbo Gliwice 2:3, Tęczą Wielowieś 0:1, zremisowały z Sokołem Łany Wielkie 1:1.

Orzeł Mokre pokonał Hetmana Katowice 4:2, Stadion Śląski Chorzów 5:1.

Kamionka Mikołów wygrała z Wyzwoleniem Chorzów 4:1, przegrała z Siemianowiczką 0:2.

Klasa „B”

Druga Drużyna Burzy Borowa Wieś uległa Olimpij Pławniowice 0:2, wygrała z Dramą Kamieniec 7:3.

Fortuna Wyry pokonała Nadwiślana Góra 9:0.

Niepokorni Orzesze wygrali z LKS-em Wisła Mała 6:0.

Druga drużyna LKS-u Gardawice wygrała z LKS-em Mizerów 1:0.

Klasa „C”

LKS Bujaków pokonał drugi zespół Naprodu Żernica 4:2, uległ Kłodnicy Gliwice 0:2.

TENIS STOŁOWY

W rozgrywkach II ligi tenisa stołowego drużyny powiatu mikołowskiego uzyskały rezultaty:

Kobiety

Sokół Orzesze przegrał z drugim zespołem Skarbka Tarnowskie Góry 0:10, rezerwami KTS-u Gliwice 2:8, AZS-em UJD II Częstochowa 4:6.

Mężczyźni

Sokół Orzesze zremisował z Jedyńką Pszów 5:5, pokonał MOSiR Łaziska Górne 7:3, ULKTS Pszczynę 9:1, zremisował z HESPA Żywocice 5:5.

MOSiR Łaziska Górne zremisował z ULKTS-em Pszczyna 5:5, przegrał z Sokołem Orzesze 3:10, Skarbkiem Tarnowskie Góry 2:8, Naprzodem Borucin 0:10.

AKS Mikołów przegrał z trzecią drużyną KTS-u Gliwice 4:6, Gwiazdą Strzysów 4:6, SPIN-em Częstochowa 4:6, Mysławem Mysłowice 0:10.

ŁUCZNICTWO

Nie lada gratka czeka miłośników łucznictwa. Sekcja łucznicza **Burzy Borowa Wieś** wraz z Polskim Związkiem Łuczniczym organizuje IV Mistrzostwa Polski 3D w łucznictwie.

Patronat nad imprezą objął Burmistrz Mikołowa, Stanisław Piechula.

Mistrzostwa PBHC 2022 zostaną rozegrane w dniach 23 i 24 kwietnia na terenach Śląskiego Ogrodu Botanicznego przy ul. Sosnowej 5 w Mikołowie oraz w okolicznych lasach. Zawody rozgrywane będą w godzinach od 8.00 do 15.00. Dla kibiców dodatkowe atrakcje.

LEKKOATLETYKA

W rozegranych 19 marca w Raciborzu Hallowych Mistrzostwach Śląska U14 i U12 w lekkiej atletyce, **Antoni Walczak** z MOSiR-u Łaziska Górne wywalczył brązowy medal w pchnięciu kulą w kategorii U14 z wynikiem 7.06. Brawo dla medalisty i trenerki Anny Bonk.

Tapi



SZEROKI WYBÓR SAMOCHODÓW
UŻYWANYCH W BMW SIKORA MIKOŁÓW.
BMW Premium Selection